

Toruń

RED  
WŁOC  
Brze

Wysoka 12  
Książnica Miejska  
im. Kopernika

ADMINISTRACJA  
Przedmiejska 20  
Telefon № 11-00

# press Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odbiorem do domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 eksp. drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## Walka o Śląsk Zaolzański zaczęta!

### Ludność Cieszyna rozbroiła policję czeską. - Polska gotowa do czynu zbrojnego

Praga (tel. wł.) 23. 9.

Posłowie węgierski i polski doręczyli w ciągu czwartku w Pradze ponowną notę z żądaniem przyznania tych samych ustępstw, które zostały zapewnione Niemcom sudeckim.

Urzędowa Węgierska Agencja Telegraficzna podaje:

„Rząd węgierski, działając w myśl dawno wypróbowanej przyjaźni, zwrócił uwagę Włoch, Niemiec i Polski na położenie narodowości węgierskiej w Czechosłowacji i prosił rządy tych krajów o poparcie dyplomatyczne na wypadek, gdy dojdzie do rozwiązania kwestii narodowościowej w Czechosłowacji.

„Równocześnie poczynił on kroki w rządów angielskiego i francuskiego, podkre-

lając, że niezawodnie liczy na to, że inne mniejszości w Czechosłowacji nie otrzymają z pominięciem mniejszości węgierskiej jednostronnych ustępstw.

Dziś wczesnym rankiem poseł węgierski w Pradze z polecenia rządu węgierskiego złożył notę, w której rząd węgierski zwraca uwagę rządu czechosłowackiego, iż oczekuje równoczesnego i identycznego potraktowania narodowości węgierskiej w chwili ewentualnego rozwiązywania problemu niemieckiego”.

Minister Krofta przyjął tę notę do wiadomości z tym, że o jej treści natychmiast poinformuje swój rząd, przy czym zaznaczył, że rząd polski wczoraj wieczorem dokonał podobnego demarche w czeskim ministerstwie spraw zagranicznych.

wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Wydaje się przy tym, że koła te w tego rodzaju pociągnięciu widzą jedyną możliwość definitywnego przecięcia tego węzła gordyjskiego, jakim stało się zagadnienie Czechosłowacji. W tych okolicznościach liczą tu, że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się bytno, t. j. że najdalej dziś popołudniu nastąpi jego powrót do Londynu.

W kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu, wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych. Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia, jak i Francja wycofują się z zagadnienia czechosłowackiego.

#### „Nie warto się zastanawiać”

Paryż, 23. 9. (PAT)

„Republique” stwierdza, że stanowisko Warszawy i Budapesztu stanowi nowe źródło komplikacji. Tym nie mniej jednak jakieś rozwiązanie musi być znalezione. Skoro dzięki Bogu nie wypowiedzieliśmy wojny o Niemców sudeckich, to czy będziemy ją toczyć o terytorium cieszyńskie? Skoro dawniej byliśmy zdecydowani walczyć za Polskę, to czy dziś będziemy walczyć przeciw naszemu sprzymierzeńcowi? Nie warto się nad tym zastanawiać.

ły posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było starcie na dwóch posterunkach policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na Ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysłało swe rodziny w głąb Czech. Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny.

#### Rozruchy w Czechosłowacji

Praga, 23. 9. (PAT).

W ciągu ubiegłej nocy doszło do szeregu starć między ludnością niemiecką i Czechami na pograniczu czesko-niemieckim. M. in. zaatakowano urząd celny w miejscowości Kunstat. Urząd celny w Bartoszowicach został spalony, a urząd celny w Rozwadowie obrzucono granatami ręcznymi.

W miejscowości Hnanine doszło do większej walki, która o godz. 5 rano jeszcze trwała. W miejscowości Franciszkańskie Łąźnie (Franzesbad) członkowie SDP rozbroili straż policyjną. W miejscowości Chocieszowice oddział PS zajął budynek żandarmerii, urząd pocztowy i dworzec kolejowy.

W miejscowości Hostime członkowie SDP zaczęli przeprowadzać rewizje domowe przede wszystkim wśród komunistów.

Demonstracje ludności stolicy, które rozpoczęły się w godzinach rannych, przybierają na sile. Przed Hradczynem gromadzą się znowu olbrzymie tłumy, wnosząc okrzyki przeciwko prezydentowi Benesowi i żądając ustąpienia rządu.

W stronę zamku wysłano samochodami ciężarowymi oddziały wojskowe w hełmach i z bagnietami. Dawna straż zamkowa, złożona z weteranów legionistów, zastąpiona została wojskiem.

W demonstracjach bierze udział przede wszystkim wielotysięczna rzesza robotnicza. Wszystkie fabryki i warsztaty są nieczynne. Liczyć się należy poważnie z wybuchem strajku generalnego na znak protestu.

#### Swastyki w Chebie

W Chebie na ratuszu i kościołach powiewają chorągwie ze swastyką. Sudecko-niemiecka ludność, która zdołała pozostać w Chebie, zajęta jest dekorowaniem domów chorągwami i girlandami kwieciami. Niemcy sudeccy, którzy znaleźli przejściowe schronienie na terytorium Rzeszy, zaczęli powracać do rodzinnego miasta.

Pierwszą wiadomość o przyjęciu przez rząd czechosłowacki warunków londyńskich dotarła do Chebu wczoraj wieczorem budząc wśród jego mieszkańców nieopisaną entuzjazm. Wkrótce potem przedstawiciele ludności sudecko - niemieckiej zwrócili się do władz czeskich z propozycją przejścia służby bezpieczeństwa. Wiadomość czechosłowackie po przeprowadzeniu telefonicznej rozmowy z Pragą wzięły na propozycję zgodę.

## Na rokowania już zapóźno!

### Narady Hitlera z Chamberlainem w Godesberg

Kolonia, 23. 9. (PAT).

Premier Chamberlain przybył wraz ze swymi współpracownikami samolotem do Kolonii o godz. 12.30. Z lotniska sir Neville Chamberlain odjechał samochodem w towarzystwie von Ribbentropa.

Zapowiedziana na godz. 15 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem przesunięta została wobec późniejszego przybycia Chamberlaina do Godesberg o godzinę i rozpoczęła się o godz. 16 w kwaterze kanclerza.

Rozmowa Hitlera z Chamberlainem, która trwała 3 godziny i 15 minut zakończyła się o godz. 19.15 Po pożegnaniu się z Hitlerem min. Ribbentrop odprowadził premiera Chamberlaina do samochodu ozdobionego charagiewkami angielską i niemiecką. Chamberlain przy dźwiękach trąbek oddziału honorowego S. S. odjechał do swych apartamentów.

W towarzystwie swych współpracowników oraz ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona, powrócił Chamberlain do hotelu w uzdrowisku Petersberg w Koenigswinter. Dużo ciekawych oraz grono gości hotelowych zebrało się, by powitać angielskiego premiera, któremu zgotowano oświczenie.

Wzmocniony znacznie skład delegacji brytyjskiej towarzyszącej sir Neville Chamberlainowi tłumaczą tutaj tym, że Anglicy przewidują, że rozmowy obecnie będą bardziej wyczerpujące od poprzednich rozmów w Berchtesgaden.

Jedynym tematem tych rozmów ma być Czechosłowacja. Jednakże, jak tutaj podkreślają, zagadnienie to zmieniło już znacznie swe oblicze od zeszłego tygodnia. Obok bowiem kategorycznie postawionych żądań Polski i Węgier, które muszą być uwzględnione, wytworzyła się w Czechosłowacji sytuacja wewnętrzna o tak komunistycznym posmaku, że Rzesza stoi wobec nowego problemu niedopuszczenia do ugruntowania się bolszewizmu u swych granic. Ogólnie wyrażana jest w kołach niemieckich opinia, że na rokowania jest już za późno.

W chwili obecnej przedstawiają koła te rozwiązanie definitywnie sprawy Czechosłowacji w następujący sposób:

1) Zwrot przez Pragę poszczególnych

terytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom,

2) Rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej,

3) Stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Z rozmów, prowadzonych w kołach niemieckich odnosi się wrażenie, że ich zdaniem, jedyną możliwością przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie

## Nowy rząd gen. Syrovego

Praga, 23. 9. (PAT)

Nowy rząd czechosłowacki, mianowany przez prezydenta republiki w godzinach wieczornych, utworzony i zaprzysiężony został w następującym składzie:

Premier i minister obrony narodowej — gen. broni Jan Syrowy, generalny inspektor sił zbrojnych.

minister spraw wewnętrznych — Jan Czerny, dotychczasowy prezydent ziemi morawsko-śląskiej,

minister spraw zagranicznych — Jan Krofta,

minister finansów — Józef Kalkus,

minister oświaty — Engelberg Szubert, dyrektor departamentu tego resortu,

minister sprawiedliwości — Włodzisław Fajnor, pierwszy prezes sądu najwyższego,

minister przemysłu i handlu — Jan Janacek, dyrektor departamentu,

minister komunikacji — Andrzej Kamenický, dyr. departamentu,

minister robót publicznych — gen. dyw. Franciszek Nosal,

minister rolnictwa — Edward Reich, dyr. departamentu,

minister opieki społecznej — Franciszek Horak, dyr. dep.,

minister zdrowia i wychowania fizycznego — Stanisław Mentl, profesor wydziału medycznego na uniwersytecie praskim,

minister poczty i telegrafów — Karol Dunowski, dyr. dep.,

minister unifikacji prawnej — Józef Fric, dyr. dep.,

ministrowie bez teki — Hugo Wawreka, dotychczasowy minister propagandy, Stanisław Bukowsky, przewodca Sokola czechosłowackiego, oraz Piotr Zenkl, prezydent m. Pragi.

minister robót publicznych — gen. dyw. Franciszek Nosal,

minister rolnictwa — Edward Reich, dyr. departamentu,

minister opieki społecznej — Franciszek Horak, dyr. dep.,

minister zdrowia i wychowania fizycznego — Stanisław Mentl, profesor wydziału medycznego na uniwersytecie praskim,

minister poczty i telegrafów — Karol Dunowski, dyr. dep.,

minister unifikacji prawnej — Józef Fric, dyr. dep.,

ministrowie bez teki — Hugo Wawreka, dotychczasowy minister propagandy, Stanisław Bukowsky, przewodca Sokola czechosłowackiego, oraz Piotr Zenkl, prezydent m. Pragi.

Jak wynika ze składu — nowy rząd jest gabinetem wybitnie urzędniczym. Po nadto osoba prezesa rady ministrów nadaje gabinetowi specyficzne oblicze.

## Polacy opanowali Cieszyn za Olzą

Cieszyn, 23. 9. (PAT)

W Cieszynie czeskim miały miejsce ubiegłej nocy poważne zajścia. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu napięcia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnie.

Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowa-



# Źródła dywersji narodowej

Poznań, 23. 9.

Kłamstwo jest zawsze brzydkie i złe. Wszystko jedno kto je popełnia — zawsze jako zło mści się rychlej czy później na samym kłamcy.

Polityka jest środkiem zdobywania wpływu na masy. Tak było, jest i będzie. Życie polityczne należy do objawów interesujących masy. Politykę uprawiają narody i państwa. Mają dla tych celów specjalne urzędy i instytucje.

W Polsce życie polityczne nie było i nie jest krepowane w przeciwieństwie do innych państw, gdzie już obowiązują także w polityce rozkaz i wola jednostek. Jeżeli ona odpowiada interesom danego narodu, zwycięża w wewnętrznych stosunkach i na terenie międzynarodowym.

W Polsce każdy obóz polityczny cieszy się swobodą działania. Niektórzy bardziej krewcy — powiedzmy jasno — zwolennicy dyktatury zżymają się z tego powodu. Nie dziwnym się im podobnie jak i innym używającym wolności słowa politycznego w pełni.

Są jednak obozy polityczne, które powodują szkody olbrzymie. Myślimy o obozach opozycji nieprzejednanej, o takich, które zawsze i stale uchylały się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za rządy w Polsce, a jeżeli ją częściowo ponosiły, okazywały się wstrętne oportunistycznymi. Do kategorii takich należy Stronnictwo Narodowe we wszystkich swoich transformacjach w nazwie. Od szeregu lat prowadzi obóz ten także akcją deprawującą. Jak gdyby wszystkie środki agitacji uznawał za dopuszczalne, podczas gdy instynkt narodowy nakazuje niektórych metod unikać, niektórych środków agitacji wyrzekać się.

Nie będziemy tu wliczać długiej litanii faktów, warcholskiej roboty tego obozu niby narodowego. Znane są jego grzechy główne. Zawsze spada jak grom z jasnego nieba od czasu do czasu wiadomość o obłąkańczym wyczynie tej czy innej grupy ich wychowanków, którzy właśnie przy wstrętnych i pełnych perfidii wystąpieniach legitymują się okrzykami: Niech żyje Dmowski! Niech żyje Stronnictwo Narodowe!

Przykro jest pisać o niektórych sprawach... Cały Naród polski w ostatnich dniach żyje w podnieceniu i gorącym pragnieniu jak najszybszego rozwiązania sprawy zaolzańskiej. Wszędzie w Polsce odbywają się manifestacje polityczne. Ramię przy ramieniu stają obywatele, owiani jednym uczuciem i pragnieniem... W tym momencie niema miejsca na inne sprawy, tym mniej znalazło by się miejsce na rozgrywki międzypartyjne.

Rozumieją to wszyscy Polacy bez różnicy przekonań politycznych, rozumie to także prasa opozycyjna. Manifestacje za niczne, szczerze, gorące. Polacy rozumieją, że dokonywa się wielka w dziejach Europy pokojowa dotąd przemiana. Polska w tej chwili czujniejszą być musi niż wszyscy inni. Wiadomo dlaczego. Polacy muszą być zjednoczeni w woli i decyzji. Jeżeli tego nie rozumieją niektórzy, to tylko ci, którzy nie cofną się nawet przed najgorszą metodą agitacji partyjnej. Takich jest w Polsce znikoma ilość!

Nikt nigdy nie spodziewał by się tego, aby źródło takiej dywersji mogło znajdować się w Poznaniu słynącym ze swego gorącego patriotyzmu.

A przecież... We środę w Poznaniu odbyła się potężna, wspaniała manifestacja obywateli miasta Poznania w Domu Rzemieślniczym, skąd na żądanie tych, którzy pomieścić się nie mogli na sali i tłumnie otańczyli Dom ten, udano się na Plac Wolności. Wielotysięczne tłumy entuzjastycznie manifestowały swe uczucia w tych historycznych chwilach na rzecz Braci Zaolzańskich.

I znowu stało się coś nieoczekiwanego, wstrętnego, podłego... Któż to spowodował? Sami wskazali się dywersanci patriotycznej manifestacji przez śpiewanie Hymnu Młodych i okrzyki: Niech żyje Dmowski, niech żyje Stronnictwo Narodowe! Ilu ich było? Czy 30 czy 100 wszystko jedno. Byli! Gdy tłum wielotysięczny kończył „Jeszcze Polska” dywersanci manifestacji narodowej w grupie kilkudziesięciu ludzi

odważyli się manifestować inne uczucia i w inną stronę skierować zainteresowania nasze.

Fakt ten nie może być zlekceważony. Jest on wynikiem systematycznie propagowanego przez to Stronnictwo kłamstwa, dywersji zbrodniczej, jest pospolitym rozbójnickim manewrem politycznym. Zdają sobie chyba dzisiaj sprawę z tego sami „wielcy wodzowie” tego stronnictwa. Muszą sobie chyba uświadamiać potworność dywersji! Czeskie ordery Białego Orła miałyby większe dla nich znaczenie niż zjednoczenie Śląska?!

Fakty takie, jak wczorajszy wypadek, są nie pierwszym owocem grzechów popełnianych przez nieodpowiedzialną agita-

cję Stronnictwa Narodowego. Kłamstwo zrodziło już wiele złych i potępionych przez historię wyczynów ludzi tego obozu. Obóz ten cieszy się pełną wolnością. Tak. Owszem obóz ten nawet w dalszym ciągu prowadzi akcję „wychowawczą” wśród młodzieży i nadużywa jej młodzieńczej naiwności, mieszając ją z przygodną zgrają ulicznych awanturników. I tu leży także niebezpieczeństwo. Rodzice bardzo często nie wiedzą, co dzieje się z ich dzieckiem wciągany w szeregi dywersantów sprawy narodowej.

Nie mamy obowiązku bawić się w kazondziei. Zdrowy instynkt narodowy nakazuje nam stwierdzić, że każde kłamstwo a więc i kłamstwo polityczne jest złe, mści się na samym kłamcy.

Wolność, jaką cieszą się obozy polityczne w Polsce, a gwałcona przez nie, jest szkodliwa w naszym życiu narodowym i państwowym. To jasne. Szkodliwa jest jako złe oddziaływujący przykład. Nie wyciągamy stąd wniosków, jakie nasuwałyby się zwolennikom dyktatury — ale podkreślamy zło, aby świadomość jego u obywateli podyktowała im jedyne wskazanie — źródła deprawacji narodowej i szkodnictwa państwowego unikać należy jak zarazy. Każdy człowiek świadom niebezpieczeństwa choroby, robi wszystko aby jej uniknąć ponieważ niszczy organizm.

Odruch taki już nastąpił. Proces odwrotu od Stronnictwa Narodowego dokonuje się szybko. Skończy się proces ten wyschnięciem tego źródła kłamstwa politycznego, które zrodziło tak wiele zła i tyle obłąkańczych czynów, szkodliwych dla Narodu, i dobrze pojętych interesów naszego Państwa. Wiadomo już nieomylnie, jaki jest patriotyzm dywersantów sprawy narodowej. (a. z.)

## POLSKA OSTRZEGA: Zaolzie musi powrócić do Macierzy

Poznań, 23. 9.

Dni historyczne. Koroną ich będzie dzień, w którym Śląsk cieszyński, a z nim Rzeczpospolita odzyska zaolzańskie ziemie... Rząd polski wobec uprawiania przez Czechów na Śląsku akcji terrorystycznej wypowiedział umowę z Czechami o mniejszościach z roku 1925. W Londynie i Paryżu nasi ambasadorowie złożyli noty, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało komunikat, który kończy się słowami:

„Rząd Polski ureguje swe postępowanie (z Czechami) zależnie od respektu należnego polskim interesom”.

Warszawa, stolica Państwa, odpowiedziała wczoraj swoje niezłomne postanowienia w sprawie zaolzańskie na niebywałym w ciągu ostatnich lat co do ilości obecnych wiecu zwołanym przez OZN. Ponad 250 tysięcy osób, nieprzeliczony tłum zaległ zwartą masą Plac J. Piłsudskiego, wszystkie okoliczne ulice i Plac Teatralny. Przemówienia plk Dąbkowskiego, gen. Skwarczyńskiego i wicemin. Piaseckiego transmitowało kilkanaście głośników. Gdy na trybunę wstąpił przedstawiciel Polaków z Olzy Józef Kaleta, burza entuzjazmu wstrząsnęła murami miasta...

Około godz. 17.30 zbija się tłum coraz bardziej. Już nikt się nie wciąśnie weń. Ponad głosami ludzkimi las sztandarów i transparentów... Okrzyki na cześć Pana Pre-

zydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza, żądania: „Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony” — nie milkły ani na chwilę, grzmiały potęgą tak olbrzymią, że tylko moment, gdy usłyszano głos Marszałka Śmigłego - Rydza uszanowano bezwzględnie ciszą, aby później jeszcze potężniej powtarzały się okrzyki i brzmiały: „Jeszcze Polska” i „Rota”.

Marszałek Śmigły - Rydz, witany entuzjastycznie, przemówił krótko:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam swoje ważne zajęcia.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej, które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepelniają waszą pierś — przepelniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku”.

„Nikt nad nim nie może przejść do porządku!”

Zrozumiała Warszawa.

W czasie tej olbrzymiej manifestacji mówił prezes Okręgu Stołecznego OZN plk. Dąbkowski. Cóż oto streszczenie? Powiedział wszystko w słowach:

„Do boju, Warszawo, w obronie Śląska!”

Tłum zdejmując kapelusze, podnosi je w górę i woła, skandując:

„Wodzu prowadź!” Słyszał tę wolę Na-

rodu Marszałek Śmigły - Rydz.

Mówi Szeł OZN gen. Skwarczyński... „Przez długie lata serca nasze wzbierały burzeniem i niejednokrotnie zaciskały się twardo nasze pięści”. Nienawiści czeskie zaslepiły rząd czeski, który nie zaprzestawał krzywdzenia i prześladowania naszych braci.

„Marszałek Piłsudski nauczył nas prowadzić niezależną od nikogo politykę zagraniczną. Polska jest dość potężna, by samodzielnie bronić interesów Polski.

Dlatego dziś, kiedy Rząd nasz wyraźnie postawił swe żądania wobec Pragi może być pewnym, że żądaniom tym towarzyszy zgodna i jednolita wola całego Narodu.

Jak Polska długa i szeroka, że wszystkich stron płynie dziś jeden wielki i potężny okrzyk: Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski!

Nasi bracia zamieszkałi za Olzą muszą uzyskać takie same uprawnienia, jakie uzyska jakakolwiek inna mniejszość narodowa w Czechosłowacji, a tereny czysto polskie muszą powrócić do Macierzy.

Nie chcemy cudzego, lecz domagamy się co jest nasze, co nam się należy.

W dniach, w których decyduje się przyłączenie ziemi zaolzańskiej do Polski, cały naród musi zjednoczyć swą wolę i siłę, aby powrót ten zapewnić i przyspieszyć.

W tej dzwonej chwili całe społeczeństwo w zwartych szeregach staje sercem, myślą, a w potrzebie i czynem przy broniącej potęgi państwowej i honoru narodowego — naszej niezwykłej Armii. Możemy gorąco zapewnić Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza, że cały naród stoi do jego dyspozycji.

Braciom naszym, prześladowanym za Olzą przez zaborcę ślemy gorące pozdrowienia: Wytrwajcie aż do zwycięstwa.

Rząd Rzeczypospolitej zapewniamy, że jednolitą wolą całego narodu polskiego jest odzyskanie Śląska Zaolzańskiego i stwierdzamy, że wolę naszą jesteśmy zawsze gotowi przekuć w czyn.

Rzeczpospolita Polska, powiększona obszarem Śląska Zaolzańskiego, niech żyje! Znowu fale entuzjazmu płyną pod niebo.

Przemawia wicemin. J. Piasecki: — „Do krzywd Braci naszych za Olzą dłużej nie dopuścimy! Nie zniesiemy dalszego pozostawiania rodaków pod czeskim zaborem!

Śląsk zaolzański musi powrócić do Polski.”

Następnie Józef Kaleta, przedstawiciel ludności ze Śląska zaolzańskiego. Przemówienie jego znowu wywołuje entuzjazm... Potem rezolucje uchwalono... Jej część brzmi:

„Granica, która dzieli w tej chwili państwo polskie od ludu polskiego za Olzą paść musi i lud ten musi mieć prawo do życia w Rzeczypospolitej, w swej Ojczyźnie.” A dalej: Przedkładając niniejszą rezolucję Rządowi Rzplitej, zebrani zapewnijają Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza o swej pełnej gotowości i całkowitym oddaniu się pod Jego rozkazy, deklarując gotowość do największych ofiar przy realizacji jedyne go dziś hasła:

„Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski!” I ruszyła Warszawa pod siedzibę Naczelnego Wodza...

## Poza nawiasem Narodu

Poznań, 23. 9.

(j) „Głos Narodu” stwierdza, że stanowisko rządu Polski w sprawie Śląska Zaolzańskiego „znajduje w całej Polsce uznanie. Świadczy o tym stanowisko jednolite całej prasy i manifestacje w całym kraju. Na tym punkcie nie ma różnic poglądów, a sławny „podział polityczny” społeczeństwa zniknął przynajmniej w tej sprawie.”

Tak pisze „Głos Narodu”, organ t. zw. „Frontu Morges”, dziennik, który do niedawna zajmował stanowisko czechosłowackie. Lecz gdy wybiła godzina decyzji — „Głos Narodu” nie zapomniał, że winien być głosem narodu polskiego i rzeczami interesów Polski, nie cudzych.

Natomiast zapomnieli o tym kardynalnym obowiązku niektóre organy Stronnictwa ... Narodowego: tego stronnictwa, które pragnie uchodzić za jedyne narodowe, które szermuje hasłem Wielkiej Polski.

Komu właściwie służą, czyich interesów rzecznikami są „Kurier Poznański” i „Orędownik”: Polski czy Czechosłowacji? Zdajemy sobie sprawę z wagi zarzutu zawartego w powyższym pytaniu. Ale czyż nie narzucają go choćby tylko same tytuły, w jakie pisma te zaopatrują wiadomości z Czechosłowacji, o Czechosłowacji i o stanowisku Polaki? Albo wymowne a tendencyjne komentarze do bezstronnych depeesz Polskiej Agencji Telegraficznej? — Nawet niezbyt uważny czytelnik nie może nie dostrzec tendencji do przedstawiania sprawy w taki sposób, aby czytelnicy na brali przekonania, że stanowisko i żądania

Polski są niesłuszne.

Czyż nie jest dostatecznie wymowne stanowisko tych organów Stronnictwa „Narodowego” wobec manifestacji Narodu w sprawie Śląska Zaolzańskiego? Wspaniałe manifestacje ludu śląskiego przemilczały. W dzisiejszym wydaniu porannym „Kurier Poznański” na stronie 2-giej tryumfalnie obwieszcza, że „wojska czeskie przywracają porządek”, natomiast sprawozdanie z obrzymiej manifestacji w Warszawie zamieścił na stronie... piątej, w kąciuku, pod jednolitym tytułem „Manifestacje w Warszawie”. Tej wspaniałej manifestacji, w której brało udział przeszło 300.000 ludzi, „Kurier Poznański” poświęcił aż... 55 wierszy. I jakież to sprawozdanie! O sprawie, w imię której to manifestowała ludność stolicy, kilka, dosłownie kilka zdań. Reszta — dwie trzecie tej depeszy — to niesmaczna propaganda na rzecz S. N. Nawet w takiej chwili, nawet przy takiej okazji, kiedy chodzi o los setek tysięcy Polaków, kiedy Polska stoi w obliczu historii — dla „Kuriera Poznańskiego” sprawą najważniejszą jest sprawa partyjna!

Czy więc pomylił się „Głos Narodu” pisząc, że „na tym punkcie (w sprawie Śląska cieszyńskiego) nie ma różnic poglądów, a sławny „podział polityczny” społeczeństwa zniknął przynajmniej w tej sprawie”? — Nie. Jest tak, jak napisał „Głos Narodu”: stanowisko narodu polskiego jest w tej sprawie jednolite. A te pisma i grupki, które świadomie zajęły inne stanowisko i trwają na nim — same postawiły się poza nawiasem Narodu.



**Zezem**

**Masoni Iżą Polskę**

(Je) Czy przyjaźń i sojusz francusko-polski jeszcze obowiązuje

Formalnie tak, ale w praktyce?

Te pytania i wątpliwości nasuwa sta nowisko, jakie zajęła Francja wobec Pol ski w tych historycznych dniach.

Francja przez usta swych ministrów w Londynie wyraziła swą zgodę na przy łączenie Sudetów do Rzeszy. Żądania Polski natomiast potraktowała jako „wy soce niemskazane”... uroszczenia.

Czego żąda Polska? — Aby ludność polska w Czechosłowacji była traktowana na równi z ludnością niemiecką. Aby — jeśli przynajmniej Niemcom sudeckim prawo zjednoczenia z narodem niemieckim — to samo prawo przyznano Polakom zaalzańskim. Aby — skoro oddaje się Sudety Niemcom — Czechosłowacja oddała Polsce ziemię, którą jej zdradziecko przemocą wydarła.

Mieliśmy chyba prawo oczekiwać, że te nasze skromne i słuszne żądania zostaną uwzględnione; że, kto jak kto, ale Francja napewno je poprze.

Czyż Francja nie jest sojuszniczką Polski?

Wprawdzie jest ona równocześnie sojuszniczką Czechosłowacji. Ale czyż nie zgadza się na rewizję granic czeskich? Czyż nie wywiera presji na rPa gę, aby sama dokonała obcięcia Czechosłowacji?

Francja nie może więc zastąpić się argumentem, że zagwarantowała granice Czechosłowacji. Te swoje zobowiązania przekreśliła z własnej, nieprzymuszanej woli.

A jednak, zgadzając się na rewizję granicy niemiecko - czeskiej — granicę polsko - czeską „uważa” za „nienaruszalną”. Przyznając historycznie czeskie Sudety Rzeszy — „nie zgadza się” na powrót Śląska Zaalzańskiego do Macierzy, do Polski!

Te fakty mają swoją wymowę — bar dzo pouczającą. Naród polski wyciągnie z nich właściwe wnioski.

Nigdy też nie zapomnimy, jakie stanowisko wobec Polski zajęła w tych dniach część francuskiej t. zw. opinii pu blicznej.

Jeszcze moglibyśmy zrozumieć i wyba czyć takie głosy, jak p. Bourges w „Pe tit Parisien”, że żądania Polski są „ny soce niemskazane”. Lecz nie podobna wybaczyć Francji oficjalnej, że pozwala publicznie Iżyć Polskę i znieważać naród polski.

Masoni francuscy szaleją.

P. Keryllis na Lamack „Epoque” pi sze o żądaniach „zastępionej i zbrodni czej Polski”. Deputowany Frossard, b. minister, jeden z filarów „frontu ludo wego”, wygłasza mowy, w których „pię tniuje” stanowisko Polski, „która — jak głosi — nie tak dawno jeszcze sama u ciekala przed kozakami, tak że dla jej uratowania musieliśmy wysłać francus kich generalów”.

Na takie to wystąpienia pozwalają sobie publicyści i politycy sprzymierzone j z Polską Francją!

Wprawdzie nie reprezentują oni ca łej Francji. Wprawdzie część francuskiej opinii publicznej uważa żądania Polski za słuszne i popiera je. Lecz Francja oficjalna, Francja „frontu ludo wego”, zwłaszcza Francja masoniska i socjalistyczna zajęła wobec najslusz niejszych żądań sojuszniczej Polski sta nowisko bądź to negatywne, bądź też wy raźnie wrogie — podczas, gdy tak Fran cja przyjęła żądania niemieckie w całej rozciągłości.

Zapamiętajmy to sobie! Zag

**Nieznana epidemia**

Meksyk, 23. 9. (PAT)

W miejscowości Villa de Aguacaliente w stanie Mazatlan pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepo kowanie wśród ludności. Objawem tej cho roby jest wysoka gorączka, która trwa oko ło trzech dni poczym chora umiera. Po śmierci ciała jego przybiera kolor fioleto wy, cały szereg osób zmarło już na skutek tej choroby.

Do Aguacaliente władze wysłały leka rzy, którzy starają się zbadać pochodze nie nieznanej epidemii. Wiele rodzin w o bawie przed chorobą opuściło miasteczko.

**Józef Basiński**

**Przygranicze na warsztacie (V.)**

**PRZODOWNICY**

Poznań, 23. 9.

Polityka personalna na Przygraniczu, to kardynalne zagadnienie o znaczeniu pier wszorzędnym. Od stosunku społeczeństwa do przedstawicieli administracji państwo wej i kierowników wszystkich dziedzin ży cia gospodarczego, kulturalnego, społecz nego i politycznego, od wzajemnego pozna nowania i uznania opartego na gruntownej znajomości psychiki ludzi regionu, uzależ niona jest zupełnie możliwość pozytywnego i konkretnego współdziałania. Przygrani cza, jako teren wyjątkowo dysponowany, musi mieć mieszkańców o najwyższych wartościach narodowych, ale tym bardziej musi mieć kierowników życia państwo wego i społecznego, reprezentujących najwy sze walory moralne, narodowe i fachowe, którzy byłiby równocześnie przodownikami życia społecznego. Czyż trzeba uzasa dniać ten postulat? Zapewne nie. Na jed no jednak trzeba zwrócić uwagę. Przodow nik na przygraniczu musi znać życie regio nu. Musi znać psychikę ludzi miejscowych. Najlepszy administrator, fachowiec w swo

im zakresie nie potrafi wykażać walorów swoich, jeżeli zbyt krótko przebywa w środowisku, które zaledwie pozna, a już musi opuszczać, przenoszony na inny kra niec nie tylko jednego województwa, ale często państwa. Byłoby najlepiej, gdyby miał czas wyciągnąć efekty z dłuższej pla nowanej pracy. Oczywiście byłoby najlepiej, gdyby na kierownicze stanowiska na przy graniczu przychodzili ludzie, którzy już środowisko to znają, którzy oprz. z tego środowiska wyszli a po przeszkoleniu na innych terenach i w innych warunkach na brali ogólnego doświadczenia, szerszego horyzontu patrzenia, tak, aby mogli stać się rzeczywistymi przodownikami życia społecznego. Należy wyjaśnić, że przodo wn'kami na przygraniczu powinni być wszy scy, którzy na życie środowiska mają w większy lub mniejszy sposób oddziaływać. Przodownikiem będzie starosta — bur mistrz — wójt — ksiądz — nauczyciel — urzędnik — lekarz — adwokat — apte karz, będzie także policjant, strażnik gra niczny a nawet sołtys i każdy funkcyjona

riusz kolejowy lub pocztowy. Do wszyst kich odnosić się muszą kryteria, o których wyżej była mowa.

Pamiętać należy, że przygranicze jest



**Wysuszone mydło Tukan**  
nie niszczy nawet najdelikatniejszych tkanek bielizny

**GŁOSY I ODGŁOSY**

**Największy czas!**

W takich ton uderza opozycyjny „Go niec Warszawski”, który stwierdza, że

„Anglicy, a głównie Francuzi wyrzekają się decydującego głosu w środkowej Euro pie, że przyznają pierwszy głos w tych spracach Niemcom. Widocznie nie czują się obecnie na siłach powstrzymać Niemcy w ich dążeniu do przebudowy środkowej Euro py na sposób odpowiadający życzeniom i interesom Rzeszy.”

Rozpad Czechosłowacji ogromnie wzmo cni Niemcy.

„Po przyłączeniu trzech milionów Niem ców sudeckich, Rzesza będzie 77 miliono wym mocarstwem. Rola jego będzie potęż na. Tym większa, że system francuski w Europie, jeśli nie leży w gruzach, to wła ściwie mocno jest potrzaskany.”

Polska musi wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jakże? „Goniec Warszawski” konkluduje:

„Zbyt trudną mamy bowiem pozycję w Europie, abyśmy mogli budować swą politykę zagraniczną na fantazjach.

Zmieniona sytuacja w Europie nakazuje nam szukać nowych przyjaciół i nowych sprzymierzeńców. Przede wszystkim jednak musimy zdwoić swoje siły.

Przykład opuszczonej przez Anglię i Francję Czechosłowacji jest bardzo wymo wny. Kto jak kto, ale przede wszystkim 34-milionowa Polska, która stanie w obliczu 77-milionowej potęgi Niemiec, musi wycią gnąć naukę z doświadczeń czechosłowac

kich. To też najwyższy czas na sumienny obrachunek naszego położenia międzynaro dowego i na prawdziwe zjednoczenie naro du polskiego.

**Przyszłość należy do narodów dynamicznych**

„Wieczór Warszawski” jest niezależnym organem narodowym. Pismo to pi sze m: in:

„W chwili, gdy Francja i Anglia odstą piły Czechosłowację, doradzając jej zgodę na „Anschluss” Sudetów, przestał istnieć system polityczny, oparty o Wersal i Gene wę. W decydującej partii „wielkie demo kracje”, właściwy twórca państwa czechosłowackiego w jego obecnej postaci, skapi tulowały i uległy zwycięskiej dynamice nacjonalizmu niemieckiego.

Być może, że za lat kilka lub kilkanaście powrócimy do takich czy innych norm u stabilizowanego życia międzynarodowego i przyjdzie czas odprężenia. Dziś, gdy Europa wkroczyła na drogę nowej dziejowej przy gody, przyszłość należy do narodów dyna micznych, silnych wewnętrzną jednością i zorganizowaną wolą. Narody, rozbite we wnętrzu, skłócone i bezkształtne w wy razie swych dążeń, będą musiały przegrać.

W obliczu doniosłych przeobrażeń mię dzynarodowych przed Polską staje wielkie zadanie zorganizowania siły wewnętrznej Narodu.”

Głos ten jest jeszcze jednym dowodem, że idea Zjednoczenia Narodowego zwycię żał

terenem specjalnym, że na wszystkich tych przodownikach ciążyą specjalne obowiązki — a co za tym idzie, powinny im też przy służyć specjalne uprawnienia. Przyjmu jąc nasze kryteria, którym powinien odpo wiadać przodownik życia polskiego na przygraniczu, musimy też pamiętać, by im zapewnić specjalne warunki bytowania. Jakże często jeszcze warunki te są prymi tywne. Jakże często przodownik jest ska zany sam na siebie i swoją własną inicja tywą. Powinien on przecież mieć możliwość uzupełniania swoich wiadomości, powinien otrzymać na to środki. Jakkolwiek zdaje sobie sprawę z trudności rozwiązania tego problemu, to jednak twierdzą, że pracow nik na przygraniczu winien być lepiej wynagradzany, niż każdy pracujący na te renie wewnętrznym państwa. Wtedy i posta wa pracownika będzie lepsza i środki na pracę narodową, często z osobistej szkatu ły finansowana, pokaźniejsze. Wówczas też łatwiej będzie skierować na przygrani cze ludzi z pełnią kwalifikacji a służba na tym terenie nie będzie przez nich trakto wana jako zesłanie. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Twierdzą oczywiście, że ide owości pracy na przygraniczu kupić nie można. Ale pracownikom, mającym szcze gólnie ważne i dodatkowe zadanie, należy ułatwić pracę pionierską choćby przez czę ściowe odciążenie ich od kłopotów mate rialnych. Praca i wymagania są większe, zatem i warunki materialne powinny być lepsze.

Sądzę, że w wykazie służby każdego pracownika państwowego nie powinno zabraknąć pozytywnej karty z pracy i rezul tatów pracy na przygraniczu. To powinno być warunkiem dalszego awansowania. Kadry młodzieży, idącej w życie zawodo we, gospodarcze czy naukowe, powinny widzieć w pracy na przygraniczu szkołę utrwala nia charakteru. Na przygraniczu każdy powinien przejść chrzest pracy oby watelskiej. W rezultacie wzmoże się po ziom życia — a następnie wzrośnie znajo mość potrzeb i konieczności narodowych i państwowych terenów przygranicznych. Podchwyczone jedno ogniwo łańcucha po ciągnie za sobą dalsze ogniwa pracy po żytecznej, pracy koniecznej.

**Tragiczna katastrofa**

Londyn, 23. 9. (PAT)

Porucznik - lotnik Dawid Llewellyn, zdobywca rekordu w locie z Londynu do Capetown, poniósł wczoraj śmierć w wy padku lotniczym w Lymone.

Katastrofa spowodowana została gęstą mgłą. Znajdujący się w samolocie porucz nik królewskiej gwardii konnej Kitson zmarł w szpitalu na skutek odniesionych ran.

**Zawalił się sufit w fabryce**

Wiedeń, 23. 9. (PAT)

W wiedeńskiej fabryce chleba Anker zawalił się wczoraj sufit betonowy w wielkiej hali fabrycznie wskutek czego 20 ro botników zostało ciężko rannych.

**Żyjemy w epoce wyjątkowych wymagań**

**Przemówienie Marszałka Smigłego-Rydzka**

W gmachu urzędu wojewódzkiego w Łucku w czasie uroczystego aktu wręcze nia Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich miast i gmin wojew. wołyńskiego, po prze mówieniu wojewody Hauke Nowaka, Mar szalek Smigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

„Panie wojewodo, szanowni państwo. Z całego serca dziękuję za obdarzenie mnie obywatelstwem honorowym waszej ziemi. Szczególna okoliczność, o której wspominał pan, panie wojewodo, a miano wicie piękno waszej wołyńskiej ziemi, stwa rza dla mnie z aktu dzisiejszego specjalnie ważną i bliską memu sercu chwilę.

Napewno wasza ziemia jest wśród ziem polskich wyjątkowo piękna, rzeźba waszej ziemi faluje w niezwykle harmonijnym rytmie. Wydaje się, że roślinność tutaj u was jest o wiele bujniejsza aniżeli wszędzie w całej Polsce. Wydaje się, że lasy wasze są o wiele bardziej pachnące. A niebo skłon bardziej przezroczysty i bardziej świetlisty. Wydaje się nawet, że skowronki wasze o wiele piękniej śpiewają, aniżeli w innych dzielnicach Polski.

I to, co pan również poruszył, panie wo jewodo, to przypomnienie dla mnie moich rodzinnych stron, w których się urodziłem i wychowałem, jest tą szczególną okolicz nością wzruszającą mnie w dzisiejszym ak-

cie. Bo przecież wspomnienia, wzruszenia i przeżycia młodości nosi człowiek w du szy przez całe życie, aż do zgonu.

Ale odejdziemy od sentymentu, odej dziemy od przyszłości i wrócimy do chwili aktualnej. Jeżeli dzisiejszy akt nie jest czczą formalnością, a ja rozumiem, że nie jest on tylko czczą formalnością, to sądzę, że wynikają z niego pewne życiowe realne konsekwencje. Jak ja to rozumiem? W sposób następujący: oto, że ja, jako wasz nowy współobywatel, muszę tak wypeł niać swe zadania, abyście wy mogli być ze mnie dumni, jako ze swego współobywate la, a z drugiej strony dla mnie będzie zawsze głęboką radością zwrócić się do was, wołyniacy z serdecznym okrzykiem „Bra wo wołyniacy”. Pamiętajcie o swej ry cerskiej tradycji i wielkiej przeszłości. Go dnie reprezentujcie swą ziemię, wszędzie tam, gdzie tworzy się dobro Polski, gdzie się wykuwa jej siła i gdzie budują się dro gi jej przyszłości.

A pamiętajcie, wołyniacy, że żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych. Ży jemy w epoce, która w sposób coraz bar dziej dobitny i twardy stawia wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności uderzenia serc i je dnej woli!”



# Testament A. Średniawskiego

Andrzej Średniawski należał do typu ludzi niezmiernie rzadkich. Człowiek który doszedł do godności senatora Rzplitej, był skromnym i cichym. Nie zdobył on w szkołach wiadomości, bo biedaczek to był jak wiele, wiele setek tysięcy dzieci chłopskich. Wszystko, co umiał, a jakże wiele umiał, i co posiadał, zdobył tylko i wyłącznie własną pracą ciężką... Charakter? Nie ma chyba jednego spośród tych, którzy go znali, aby inaczej niż tylko najlepiej o nim mówili jeszcze za jego życia. Rzadki, bardzo to rzadki typ polityka, który nigdy nie zamącił spokoju nikomu, a powodował się zawsze sercem i uczuciem miłości ku Ojczyźnie i ludziom.

Najlepiej zresztą świadczą o tym fakty...

W dniu 4 września b. r. odbyło się poświęcenie budynków szkoły rolniczej w Myślenicach. Budynek dla szkoły rolniczej został wybudowany na gospodarstwie, które s. p. senator Andrzej Średniawski zapisem ostatniej swej woli przeznaczył jako fundację, na której stanęła szkoła rolnicza dla powiatu myślenickiego.

W testamencie zostawionym pisał Andrzej Średniawski:

„Będąc słabym na zdrowiu, a do tego i stary, bo liczę już siedemdziesiąty rok życia, przeto piszę ostatnie mojej woli rozporządzenie, by przez niespodziewaną śmierć nie pozostawić mojej żony bez środków do życia a w rodzinie dalszej nie wywołać zatargów.”

I podaje następnie, że 9 i pół morga (blisko 20 mórg magd.) ziemi posiadanej po rodzicach oddaje „do dożywotniego nieograniczonego użytkowania wraz z ogrodem i budynkami” na własność żonie Zofii Średniawskiej, a po jej śmierci zapisuje je dzieciom s. p. brata Kazimierza z tym, że gospodarstwa dzielić nie mogą. S. p. Andrzej Średniawski własnych dzieci nie miał.

Średniawski posiadał drugie gospodarstwo 37 i 1/3 morgów polskich, kupione za oszczędności, zdobyte pracą własną. Te ziemię oddaje także swej żonie Zofii do dożywotniego nieograniczonego użytkowania. Zaznacza następnie wielką swą wolę:

„Po jej śmierci cały ten grunt wraz z lasem i budynkami oddaje Radzie Powiatowej w Myślenicach powiatowej pod warunkiem, że do 5 lat od czasu objęcia w posiadanie gruntu, na tym gruncie wybuduje budynek dla Szkoły Rolniczej i zorganizuje szkołę typu podgórskiego, zastosowaną do górzystych okolic i gospodarstwa pastwiskowego. Jako przynależność do tego gruntu, należy kierat z młockarnią i siewkarnią, siewnik 13-to rzędowy i brona fińlandzka (gwiazdowa).

Wszelkie inne ruchomości oraz inwentarz żywy i martwy jest własnością mojej żony, za jej pieniądze nabyte, a zatem jest niepodzielną jej własnością.

Tak samo wszelkie oszczędności bądź złożone w Powiatowej Kasie Oszczędności, bądź też w akcjach i wierzytelnościach u ludzi, a były wspólną własnością i należą w całości do żony, bo jej własnoręcznie swoje oddałem.

Pasięka, to jest ule z pszczołami i ule próżne zapasowe wraz z przyborami, należą do żony.

Posiadam biblioteczkę, składającą się z książek dość wartościowych rolniczych, ekonomicznych, historycznych oraz niektórych pism ludowych i rolniczych. Chciałbym, by ona nie została sprzedana ani zżarowana, ale by została przez kogoś znajdującego się na tym, przebrana, skatalogowana i by została użyta jako szczyłek biblioteki rolniczej przy mającej powstać szkole rolniczej.

Gdyby żona nie chciała lub nie mogła sama się trudnić gospodarstwem i chciała by wydzierżawić także grunt w drugim punkcie wymieniony, w takim razie wskazanym byłoby, by Towarzystwo Rolnicze wzięło go w dzierżawę, płacąc żonie odpowiedni czynsz, gdyż grunta utrzymane dotąd dużym nakładem pracy i kosztów, są w wysokiej kulturze, jak na obecne u nas stosunki. Dzierżawiony przez obcych ludzi, mógłby być wyczerpany i zapuszczony.

Ponieważ kosztą na zagospodarowanie tego gruntu oraz kosztą na postawienie budynków, pokrywałem z oszczędzonych diet poselskich i senatorskich, dlatego uważam za słuszną, żeby tenże grunt mógł służyć ku pożytkowi społeczeństwa. (Chciał

byłem jeszcze wybudować dom, ale oszczędności na ten cel złożone w kasie, zjadła dewaluacja i rozporządzenie Prezydenta Lex Zolla). Uważając, że potrzeba nam konieczności zmienić nasz dotychczasowy system gospodarczy, na system pół-pastwiskowy, a na wyższych górach nawet na zupełnie pastwiskowy, opierający się głównie na hodowli bydła i produkcji nabiału, na wzór gospodarstw alpejskich w Tyrolu i Szwajcarii. — Do tego celu potrzebne są szkoły i doświadczenia, kursy i wzorowe gospodarstwa, któreby praktycznie pouczyły i przekonywały naocznie. Ponieważ tenże grunt położony na zboczu góry o silnym spadku nadaje się właśnie na takie gospodarstwo wzorowe (bo takich jest większość w okolicy) przeto przeznaczam go na założenie takiej szkoły, chociażby zimowej. Budynek szkolny jednak winien być odpowiedni, tak, by w nim mogły się odbywać różne kursa rolnicze i kursa dla gospodyń wiejskich.

Siła podatkowa Powiatu jest niska, bo ludność uboga i nie prędko by się mógł Powiat zdobyć na założenie takiej szkoły, lecz obowiązkiem Rady Powiatowej jest starać się o podniesienie dobrobytu ludności, więc jestem pewny, że przyjmie opiekę i nadzór nad utworzeniem i utrzymaniem takiej szkoły.

Wyobrażam sobie, że prowadzenie gospodarstwa rolnego i lasowego powierzy Rada Powiatowa Towarzystwu Rolniczemu Okręgowemu w ten sposób, że cały dochód z gruntu i lasu będzie użyty na utrzymanie szkoły rolniczej. Wspólnie z Towarzystwem Rolniczym zorganizują szkołę, którą

Rada Powiatowa musi odpowiednio subwencjiować rok rocznie, bo dochód z gruntu i lasu na to nie wystarczy.

Rada Powiatowa będzie łaskawa zatrzymać zwierzchni nadzór nad kierunkiem szkoły i administracją majątku. — Taka jest moja ostatnia wola. — Górna wieś, dn. 23 maja 1927 r. — Andrzej Średniawski wr.

Cóż dodać można więcej do tych słów? Chwalić? Jakże nieudolnie wypadłyby wszelkie chwalebne wobec wielkości testamentu spisane przez Andrzeja Średniawskiego!

Zyczenie ujęte w tym akcie spełniło się. Szkoła została wybudowana. Jest to piękny budynek według projektu arch. Jana Hołuj. Po nabożeństwie w kościele parafialnym poświęcił ksiądz kanonik Konieczny wieńce dożynkowe, a później olbrzymi pochód rolników powiatu myślenickiego ruszył pod szkołę rolniczą. Tu pan starosta Woźniak zobrazował w przemówieniu starania o budowę szkoły — pracę Wydziału i Rady Powiatowej w Myślenicach oraz pomoc Rządu dla tej pracy. — Ksiądz kanonik Konieczny przemówił na temat pomocy Bożej w tym dziele, poczym poświęcił budynek szkolny i budujący się budynek administracyjny. Następnie dokonano podpisania i zamurowania aktów erekcyjnych, poczym przemawiali przedstawiciele władz i społeczeństwa. Rozjeżdżając się uczestnicy tych uroczystości wywieźli przekonanie, utrwalone pięknym czynem obywatelskim s. p. senatora Andrzeja Średniawskiego, że czyn obywatelski mnoży nowe wartości i jest najpewniejszym motorem „dźwignia Polski wwyż”.

## O jednolity kodeks pracy

### Postulaty robotników związków zawodowych

W Warszawie odbyła się odprawa działaczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Po wysłuchaniu referatów i sprawozdań, przyjęto rezolucję, w której m. in. czytamy:

„W obliczu konieczności wzmagania sił produkcyjnych w interesie dobra powszechnego, umacniania i rozwoju Państwa, pracodawca musi uważać fabrykę czy zakład jako placówkę pracy narodowej, na której znikają najemnicy, a stoją u warsztatu współtowarzysze i współtwórcy.

Praca winna być pojęta jako funkcja społeczna, jako źródło wszelkiej wartości. Ustawodawstwo pracy musi być traktowane jako potężny regulator życia społecznego w skali ogólnopaństwowej.

Uznając, że polski świat pracy musi być zorganizowany na jednolitych zasadach i opierać się o jednolite idee, należy przygotować jednolity kodeks pracy, mający charakter statutu organizacyjnego pracy, któryby był normą prawa publicznego.

Specjalne warunki polskie nakazują

przebudowę ustroju pracy — w kierunku podniesienia pracy jako sprawdzianu wartości obywatelskiej, człowieka pracy — jako budowniczego państwa, gospodarki na rodowej — jako jednego, żywego organizmu.

Obserwacje mówią, że obecny ustrój świata pracy jest szkodliwy dla Państwa i rzesz pracujących. Trzeba koniecznie zapewnić pracownikom ich szerszą i głębszą niż najmitów rolę w warsztacie pracy i zawodzie, a poprzez nie w Państwie. Prowadzić to musi do usankcjonowania w całej Polsce idei rad zakładowych, odpowiedniego ujęcia związków zawodowych i wyłonienia Izby Pracy.

Związki Zawodowe chcą widzieć w Ministerstwie Opieki Społecznej instrument tych wielkich zadań i warsztat, przez który realnie osiągnięta będzie przebudowa społeczna.

Jako najbliższą konieczność widzą one: 1) usprawnienie i wzmocnienie aparatu inspekcji pracy, — z podkreśleniem koniecz-

ności kontroli funkcjonowania umów zbiorowych i ustawodawstwa społecznego; 2) rozszerzenie i usprawnienie pracy ubezpieczeń społecznych; 3) wprowadzenie projektu ustawy o radach zakładowych; 4) projektu ustawy o ustaleniu dolnej granicy zarobków; 5) przeprowadzenia ze wszystkimi innymi resortami pracy nad uzgodnieniem zasad polskiej polityki społecznej, jako jednolitej, powszechnej i wszystkich wiążącej; 6) szczególnej troski o moralne i fizyczne warunki życia rzesz pracujących, szczególnie w dziedzinie mieszkań i szkolenia dzieci pracowniczych; 7) dania wyrazu nowemu duchu, nowej treści tego resortu przez przeprowadzenie zmiany jego nazwy”.

Uchwały te w zupełności pokrywają się z postulatami największej polskiej narodowej centrali zawodowej — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Obie centrali razem reprezentują ponad 300 000 zorganizowanych robotników. Mogą więc przeprowadzić swoje postulaty — i napewno przeprowadzą je, jeśli zdobędą się na wspólną akcję.

## Czy Pappen jest aresztowany

Paryż, 23. 9.

Swego czasu czynniki niemieckie zdemontowały wiadomość podaną przez „Matin”, że Pappen został aresztowany, z powodu przekroczeń dewizowych. Obecnie powraca do tej sprawy pismo niemieckich katolickich emigrantów „Der Deutsche Weg”, stwierdzając, że Pappen jest aresztowany, lecz nie za sprawy dewizowe, tylko ze względów politycznych.

## Zawieszenie w urzędowaniu

Toruń, 23. 9. (PAA)

Zrozumiałe wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora Izby Rzem. w Toruniu, p. Bischoffa-Franciszka. Na temat przyczyn zawieszenia kursują różne wersje. Prawdziwe i pewne do tej pory nie są znane.

## Choroby zakaźne w Polsce

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podaje do wiadomości, że w okresie od 28 sierpnia do 3 września br. na terenie całej Polski zgłoszono łącznie następujące przypadki chorób zakaźnych:

455 przypadków duru brzuszego, 12 du ru plamistego, 441 czerwonki, 401 płonicy, 243 błonicy, 17 zapalenia opon mózgowych, 68 odry, 231 krztusca, 6 zimnicy, 20 gorączki połogowej, 511 gruźlicy, 1 choroby Banga, 108 odry, 254 jaglicy, 1 twarziela, 7 przypadków Heine Medina oraz 1 wodowstrętu.

## Konstanty Troczyński

# Z WĘDRÓWEK PO NOWOGRÓDCZYŹNIE

IL

RADZIWIŁOWSKIM TRAKTEM.



Ratusz w Nieświeżu

W Mirze zatem owiewa nas po raz pierwszy na ziemiach nowogrodzkich wiew historii Radziwiłowskiej. Ziemię poety, szczególnie słowy „kraj lat dziecińczych” stają się terenem walk „przedmurzem chrześcijaństwa”.

Wjeżdżając do Nieświeża, stajemy od razu w centrum historii tych ziem, których przez znaczeniem od wieków było znośić cały ciężar wojen na pograniczu Zachodu i Wschodu. Dziś już tylko ślady, zatarte ca-

sem, możemy obserwować to, co tu niegdyś kwitło i gineło. Symbolem tych dawnych czasów jest zamek Nieświeżski, główna siedziba magnackiego rodu, którego dzieje są równoczesną historią tego kraju. Trudno nie przejść się pięknym zamku i miasta. Zamku, który wyniosłe na górze, nad wodą stoi opodal miasta i miasta, które malowniczo rozsypane w dolinie, witać przybylsza chwałą dawnej architektury.

To, co pozostało po dawnych wiekach, jest niewątpliwie piękne, posiada w sobie czar poezji, którego trudno nie odczuć. Ale zarazem, oglądając te warowne pamiątki, trudno nie oprzeć się smutnej refleksji. Przecież to ziemię i miasta najbogatszego rodu magnackiego w Polsce. Bogactwa tego rodu przewyższały zabytkami mienie tych wielkich ludzi Zachodu, którzy pozostawili po sobie zamki Francji i Nadrenii, miasta i kościoły włoskie. Ze śladów rekonstruujemy sobie przeszłość i nie możemy nie stwierdzić, że na tych ludziach, którzy tu ongi rządili zbyt wielki wpływ miał Wschód ze swoją biernością. Trakt Radziwiłowski był raczej właśnie traktem dla gości, traktiernią, aniżeli konstrukcyjną myślą tych rozległych okolic. Więcej tu przepito i przehalano, aniżeli stworzono i zbudowano. Przecież główną postacią reprezentacyjną tego rodu jest książę Karol



# Wyścig zbrojeń na morzu

## Rola floty wojennej Francji

Artykuł niniejszy wyszedł z pod pióra p. J. M. Renaitour'a deputowanego, przewodniczącego komisji parlamentarnej dla spraw francuskiej floty wojennej.

Paryż, we wrześniu.

Przyglądając się obecnie sytuacji i działalności, jaka panuje we flotach wojennych głównych państw morskich, można się zgodzić z opinią wyrażoną przez jednego z członków rządu W. Brytanii: „znajdujemy się w okresie szalonego wyścigu zbrojeń na morzu, który jest bez precedensu”.

A więc mamy wyścig w dziedzinie ilości Floty wojenne państw anglo-saskich chcą zdystansować wszystkich rywali; W. Brytania wykonywa potężny program budowy nowych jednostek zbrojnych, który po ukończeniu w r. 1941-ym, podniesie jej flotę do liczby 20 pancerników, 70 krążowników, 190 kontrtorpedowców, 68 łodzi podwodnych, 12 lotniskowców. Budżet wojennej marynarki brytyjskiej osiągnął w roku 1938 sumy 20 miliardów franków, a prócz tego Izba Gmin zaaprobowowała jeszcze dodatkowy kredyt w sumie 300 milionów franków.

Stany Zjednoczone A. P. przyjęły dodatkowy program zwiększenia o 20 proc. uchwalonego już w 1934 roku programu budowy nowych okrętów wojennych. Po wykonaniu tego programu flota wojenna U. S. A. składać się będzie z 18 pancerników, 8 lotniskowców, 47 krążowników, 147 kontrtorpedowców, 58 łodzi podwodnych.

Dalej — wyścig w dziedzinie jakości! Wiemy, że pakt londyński z 1936 roku zawarty między Francją, USA i Anglią, a do którego przyłączyły się później ZSRR i Niemcy, ograniczał do 35.000 ton tonaż maksimum wielkich dział.

Na skutek otrzymania niezdemontowanych informacji o budowie przez Japonię pancerników o tonażu i kalibrze dział większych niż przewidzianych w pakcie londyńskim, W. Brytania i Stany Zjednoczone oświadczyły, iż fakt ten zmusza je do nie liczenia się z klauzulą paktu z 1936 roku i do podjęcia budowy pancerników o tonażu do 45.000 ton, uzbrojonych w działa kalibru 406 mm.

Polityka Francji w tym wyścigu zbrojeń morskich opiera się na dwóch wytycznych: bezpieczeństwie i umiarze. Jeśli chodzi o ilość, Francja musi mieć flotę równie silną co flota każdego państwa kontynentalnego w Europie. Jeśli chodzi o jakość, Francja oświadczyła zgodnie z paktem londyńskim, iż ograniczy tonaż swoich okrętów liniowych do 35.000 ton, o ile nie nastąpi przekroczenie tej granicy ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego.

Dwa państwa europejskie posiadają poważne siły zbrojne na morzu — Niemcy i Italia. Polityka Francji jest zatem ściśle zależna od polityki tych państw.

Italia pracowała systematycznie nad po-

większeniem swej floty, która do roku 1936 była śródziemnomorską; podbój Abisynii wprowadził nową orientację w polityce morskiej Italii, która dąży do tego, by stać się „oceaniczną”.

Niemcy budowały do roku 1935 małe jednostki; umowa z Anglią rozwiązała im ręce i zwolniła je od kontroli nad stoczniami.

Na 1 lipca r. b. tonaż flot państw europejskich przedstawiał się następująco: Francja — 633.000 ton, Italia — 585.000 ton, Niemcy — 407.000 ton.

Flota francuska (czynna i w budowie) liczy obecnie: 9 pancerników, 2 lotniskowce, 19 krążowników, 79 kontrtorpedowców, 8 łodzi podwodnych. W roku bieżącym podjęto budowę: 2 pancerników, 2 lotniskowców, 3 krążowników, 10 kontrtorpedowców

18 łodzi podwodnych, koszt budowy których wyniesie 4 miliardy franków. Tak więc w roku bieżącym buduje Francja okręty o łącznym tonażu 110.000 ton, t. j. dwa razy więcej niż budowane co roku od 1924 roku.

Aczkolwiek budowa okrętów wojennych we Francji trwa nieco dłużej, niż w krajach sąsiedzkich, to jednak plusem tej różnicy w czasie jest wyższość i doskonałość konstrukcji i uzbrojenia, jak to wykazały próby z pancernikami „Dunkerque” i „Strasbourg”.

Francja zbroi się na morzu, gdyż flota wojenna stanowi składową część gigantycznej a precyzyjnej maszyny militarnej, służącej ku obronie kraju, Zbroić się Francja musi nie dla celów wojennych, lecz dla obrony i utrzymania zagrożonego pokoju.

## Osady S.A. na granicy polsko-niemieckiej

W Miastku nad granicą polsko-niemiecką (15 km. od granicy) przy szosie, prowadzącej do Ślupska, powstanie w najbliższym czasie 20 osad S. A. (Niemieckie oddziały szturmowe).

Osady S. A. są zakładane od kilku lat na pograniczu polsko-niemieckim na parcelowanych majątkach niemieckich lub gruntach zmeliorowanych. Polacy, którzy te tereny zamieszkują zwartą masą i jako robotnicy rolni, pracujący na parcelowanych majątkach, mieli pierwszeństwo nabywania parcel, są przesiedlani do pracy w głąb Niemiec.

W ten sposób spokojnie i systematycznie realizuje się niemiecka ustawa o pasie granicznym, obowiązująca na granicy polskiej i czeskiej.

Nic nam nie wiadomo, by w tej sprawie

z naszej strony była podejmowana interwencja. Natomiast ambasadorzy wojującej Niemczyzny w Polsce z wiceburmistrzem Wiesnerem na czele usiłowali z tych spraw czynić problem zasadniczy, jakkolwiek są w Polsce niepewnym nalotem kolonizacyjnym, podczas gdy ludność polską w Niemczech usuwa się z obszarów polskich i od wieków przez ludność kaszubską i śląską zamieszkałych. W ten sposób przeprowadza się germanizację ziem graniczących z Polską.

Temu samemu celowi służy teatr krajowy, zorganizowany na przygraniczu. W związku z tym niemieckie władze administracyjne prowadzą propagandę, by każdy obywatel co najmniej raz na miesiąc oglądał przedstawienia w teatrze, gdzie repertuar jest dostosowany do potrzeb przygranicznych.

## Ogólnopolski Kongres Dziecka

Poznań, 23. 9.

Dzieci — przyszli obywatele kraju, więc los dziecka powinien obchodzić wszystkich. Trzeba stworzyć takie warunki w społeczeństwie, aby naszym dzieciom i dzieciom naszych współobywateli i wszystkim dzieciom, mającym rodziców czy sierotom, bogatym czy biednym, zapewnić możliwość rozwoju, zapewnić miejsce w przyszłym, lepiej urządzonym państwie.

Dobro dzieci nie jest sprawą niektórych obywateli, lecz sprawą wszystkich bez wyjątku. W taki czy inny sposób każdy styka się z dziećmi, w rodzinie, w domu w pracy, w urzędowaniu, na ulicy, w podróży, na każdym kroku. Dziecko istota potrzebująca opieki i pomocy nie budzi jednak w nas tyle zainteresowania i życzli-

wości, ile ich potrzebuje... Obojętnie, a niejednokrotnie brutalnie, traktuje człowiek dorosły słabą istotkę, która ma prawo oczekiwać od niego obrony. Zamiast dobra i wpływu wychowawczego dziecko otrzymuje tylko lekcję nieufności i upokarzającego, często demoralizującego postępowania. Uczy się od pierwszej młodości kłamstwa, podstępny, złośliwości. Albo też, nieszcześliwie i krzywdzone, traci przedwczesnie złudzenia, zdolność do życia i energię rozwojową.

Zadania, jakie podjąć musi dla dobra dzieci całe społeczeństwo, postawi nam przed oczyma „Ogólnopolski Kongres Dziecka”, wyznaczony na dni 2, 3 i 4 października br. Organizatorzy Kongresu pragną zjednoczyć wszystkich, którzy okażą zainteresowanie sprawami dziecka. Zgromadzili już obecnie około 100 organizacji społecznych i tysiące osób, czynnych na polu opieki nad dzieckiem. Oczekują odzewu ogółu, zzywają wszystkich rodziców, wychowawców, lekarzy, uspołecznione jednostki kobiet i mężczyzn do udziału w Kongresie.

Zjazd kongresowy odbędzie się w Warszawie, a pora jesienna sprzyja uczestnictwu najszerszym rzesz społeczeństwa. Przybycie do stolicy ułatwią zniżki kolejowe (w wysokości 50 proc.) oraz organizacja tanich kwatery dla uczestników, podjęta przez Komitet Kongresu.

Zgłaszamy więc jaknajliczniej uczestnictwo w Kongresie, który nawiązuje nici z całą Polską, z wszystkimi zakątkami kraju, z wszystkimi organizacjami i ludźmi dobrej woli. Uczestnictwo w Kongresie da każdemu wiele korzyści, wyjaśni wiele zagadnień, ułatwi te trudności wychowawcze jakie się ma z własnymi dziećmi, z otoczeniem domowym, czy środowiskiem społecznym. Kongres da żywy impuls do poprawy doli dziecka, a dorosłym obywatelom pomoże do lepszego spełnienia obowiązków wobec młodego pokolenia.

Kongres nie będzie konferencją uczonych ani dyskusją teoretyków. Kongres będzie miał charakter życiowy i praktyczny. Dlatego też każdy, kto interesuje się dziećmi, w szerszym czy węższym zakresie własnego życia lub pracy zawodowej i społecznej, powinien przybyć na Kongres i

„Panie Kochanku”, a tradycja zachowała nam wiernie jego oblicze hulaki i utracjusza. Książę Karol był tylko specjalnie jaskrawym wcieleniem ogólnych cech rodu, którego męstwu i determinacji czasu wojny, nie odpowiadała myśl twórcza w czasie pokoju.

To też ze smutkiem patrzymy na miasto, zbudowane bez składu i ładu. W potoku szarych tandetnych budynków czasami trafi się piękna fasada, jak ten naprzykład w rynku. Dom w stylu gdańskim, o pięknym wachlarzu dookoła okien. Ale całość jest przypadkowa i bez stylowa. A mogło tu przecież powstać piękne miasto. Gdyby tylko myśl twórcza była zabląkała się pod dach zamku magnackiego. Starczyłoby środków, aby tu, na krańcach Zachodu powstała nowa Rawenna. Mogłyby wyrastać pod sznur piękne domy i dworki, powstawać wielkie domy boże, wcale nie bgrdydze, niż te, które zdołał dziś ziemię Francji, czy Włoch. Było to w dawnym Krakowie, nawet w niedalekim Zamościu. Pan Zamojski cudzoziemskim a artystowskim sposobem piękne miasto założył. Ale nie było po temu myśli, ani chęci, choć środków nie brakło i na marmury i bronz i złoto.

Kwietnym objął rządy na nieświeskim zamku, a wraz z nim zapanowały tam ucztę, hulanki i zabawy. Zwykła to rzecz. Ludzie wojny nie cenią życia, ale umieją ce-

nić chwilę, to też chcą ich zażyć jak najwięcej na uciezce przy szklance i w znanym towarzystwie. Tak to bijali i pili się losy największej fortuny magnackiej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziś nie możemy bez wzruszenia przekroczyć bramy nieświeskiego zamku. Wita nas w jego proguch postać jakby z „Pana Tadeusza”, Marszałek szlachty imię Pan Narkiewicz Jodko. Jest sobą najbardziej, gdy pochylony wiekiem zdobywa się na silny głos i mocny akcent w opowieści o odnowieniu zamku, uporządkowaniu archiwum, gdy smutne losy biblioteki zamkowej opowiada ku hańbie zaborcy. Takich Polaków, co to i w czamare powstańca potrafią się na uroczysty dzień ubrać, nie masz już w naszym kraju. Ten ci jest z żyjących ostatni. Bo pomimo tych gorzkich słów, któreśmy tu powyżej wypisali, nie możemy na Kresach nie dostrzec specjalnej siły i swoistego stylu polskiej, starej kultury. Myśmy się w Polsce centralnej i zachodniej jakoś poszarzeli, wyzbyliśmy się oryginalnych cech naszej dawnej kultury. Tu w Nieświeskim (chciałoby się niepolitycznie napisać — na Litwie) jest istotnie soplicowskie „centrum polszczyzny”. Widać to głównie po ludziach starszego pokolenia, którzy czują i myślą jak bohaterzy powiastek Rzewuskiego, Kondratowicza, Kraszewskiego. I ci ludzie nadają tej ziemi jej styl i urok nieprzeparty.

wziąć udział w jego pracach.

Obrady Kongresu będą dotyczyły kilku najbardziej zasadniczych zagadnień. W ramach Kongresu będzie również zorganizowana Wielka Wystawa Dziecka, która będzie dostępnym dla wszystkich pokazem dotyczącym żywotnych, najważniejszych zagadnień wychowawczych, rozwoju i życia dziecka do lat 14-tu. (J. K.)

Kino „NOWE” ul. Dąbrowskiego 5  
Wyświetla najpiękniejszy film  
**SHIRLEY TEMPLE**  
**„HEIDI”**  
Dla młodzieży w sobotę na godz. 3  
ceny niższe

## Ministerstwo Afryki Wsch.



Na zdjęciu moment zakładania przez Musoliniego kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Ministerstwa Afryki Wschodniej w Rzymie.

## Służba Młodych tworzy spółdzielnie pracy

Wilno, 23. 9. (PAA)

Po ukończeniu kursu budownictwa ogólnotrawnego, urządnego przez Służbę Młodych, rozpoczną się w okręgu wileńskim kursy szofersko-monterskie, krajecko-bielizniarskie, trykotarskie, rekwizycyjne, handlu straganierskiego i koszykarskie. Po ukończeniu tych kursów jest przewidziane powołanie do życia Spółdzielni Pracy.

## Warunki kolonizacji wiejskiej na Polesiu

Przeprowadzone ostatnio przez Instytut Gospodarczy Ziemi Wschodnich badania nad strukturą rolną małej własności ziemskiej na obszarach ziem wschodnich, dały bardzo interesujące wyniki.

Mimo najmniejszej w Polsce gęstości zaludnienia, wynoszącej 31 mieszkańców na 1 km. kw., w 1931 r., ziemie te, biorąc za kryterium porównawcze ilości gruntów ornych, dają gęstość zaludnienia większą niż w niejednym powiecie województw centralnych.

Wynika z tego, iż obliczany na ogół zapas ziemi na cele kolonizacyjne w ilości około dwóch milionów hektarów, redukuje się właściwie do liczby nie większej jak pół miliona hektarów i to uwzględniający już ew. zmeliorowane nieużytki.

## Świadczenia na wypadek braku pracy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu czerwca rb. z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych ogółem 614.169 zł, z czego na terenie województw centralnych wypłacono 275.680 zł, na terenie woj. zachodnich 201.806 zł, woj. południowych 86.317 zł, oraz na terenie woj. wschodnich 50.365 złotych.

Z zasiłków na wypadek braku pracy korzystało ogółem 7.788 bezrobotnych pracowników umysłowych, z czego blisko połowa przypada na bezrobotnych z terenu województw centralnych. Ilość wypłaconych miesięcznych zasiłków (wraz z zaległymi) wносиła 8.930. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku w okresie pierwszego półrocza rb. wynosiła 68.40 zł na osobę.





# NOC + ŚMIERCI

ROMANS Z ŻYCIA DWO-

J.G.

RU KROLEWSKIEGO



## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przy sięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusi ją do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, strasliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

149)

Następnie poszedł dalej i wkrótce przybył do przedziału, w którym spała na sofie Jagiellona.

Natężył słuch. Zdawało mu się, że słyszy lekki oddech.

Pochylony, czatujący, jak dzięki iżwierz na ofiarę, stał w milczeniu przez chwilę. W tej chwili przez szklane okno w suficie namiotu padł promień księżyca.

W ruchu tym znalazł się przy sofie, na której spała Jagiellona.

Cień zniknął, Stefan obejrzał się, ujrzał śpiącą.

Nieopisana wściekłość i radość zarazem ożywiła jego blade, obłąkane rysy.

Wzrok wlepił w śpiącą kobietę, palce mu się skurczyły, jak gdyby całym ciałem odczuwał doznane wrażenie.

Pochylił się powoli i pościł.

Księżyc oświetlał Jagiellonę i stojącą nad nią złowrogą postać czerwonego Sarafana.

Dziki tryumf malował się w jego rysach i wzroku.

Miał w swoim ręku tę, która go chciała oddać w ręce kata i którą nienawidził! Mógł uczynić zadość swej nienawiści!

— Roześmiał się szatańsko! Śmiech ten rozległ się głucho po oświetlonym blaskiem księżyca namiocie.

Obudziło to Jagiellonę.

Przerażenie na chwilę sparaliżowało jej członki.

Parzyła na czerwonego Sarafana sądząc, że ją dręczy sen straszny.

W tej chwili jednak czerwony Sarafan rzucił się na nią.

Chudemi, lecz silnymi jak żelazo palcami pochwycił szyję leżącej na sofie.

Straszny krzyk rozległ się w namiocie. Skrzywiony i śmiejący się jak wariat czerwony Sarafan dusił wojewodzina.

Zaczęła się straszna walka.

Jagiellona poznała, że ma do czynienia z szaleńcem.

Chciała się podnieść, odepchnąć go, wy rwać się z jego rąk.

Ale siły wariata były większe od jej sił.

Nie mogła zaczerpnąć powietrza. Stłumiony krzyk z trudnością wydierał się z jej piersi.

Żołnierze wpadli do namiotu.

Wbiegłszy do przedziału, w którym odbywał się walka, ujrzeni przy bladym blasku księżyca czerwonego Sarafana w zapasach z wojewodzina.

Powitał ich śmiech okropny.

Żołnierze przyskoczyli i oderwali obłąkany od jego ofiar.

Jagiellona w omdleniu leżała na sofie.

Czerwony Sarafan wymówił kilka słów bęc związku i wskazał tryumfującym na obumarła.

Żołnierze wyprowadzili go z namiotu.

Przed namiotem spotkali kapitana Wychowskiego i opowiedzieli mu co zaszło.

Wychowski zwrócił się do czerwonego Sarafana i starał się go uspokoić.

Nie zdawało się to trudnym. Stefan śmiał się bezmyślnie i wstrząsnął głową potakująco.

— Puście go! — rozkazał kapitan żołnierzom.

Czerwony Sarafan, gdy go puszczono odszedł spokojnie do obozu, a kapitan udał się do namiotu Jagiellony.

Przyszła ona już do siebie i siedziała na sofie.

— Broń mnie pan przed tym wariatem.

— rzekła drżącym jeszcze głosem, — chciał mnie zamordować!

XXXXV.

## Dwie drogi

Kancelerz Pac uczuwszy się znowu bezpiecznym, odłączył się od wojska tureckiego, aby spełnić powzięty zamiar.

Odwrót Turków był zupełny, pobitych ścigano krok za krokiem.

Kara Mustafa jednak nie zaniechał myśli odwetu. Nie należał on do ludzi, których niepowodzenie łamie zupełnie. Pragnął gromadzić nowe siły i jeszcze raz wyruszyć na Wiedeń i Polskę.

W tym czasie przybył ze Stambułu znakomity Turek i przyjechawszy do szczytków armii, udał się natychmiast do Kara Mustafy, z którym oddawna był w przyjaźni.

Murad effendi zawdzięczał wielkiemu wezyrowi wysokie swoje stanowisko i zachował dlań wdzięczność.

Gdy Kara Mustafa ujrzał nagle przybywającego Murada, zdziwił się jego smutnym, nieszczęście zwiastującym wyrazem twarzy.

— Witam cię Muradzie! — rzekł, — jakąż mi przynosisz wiadomość?

— Pragnąłbym dzielny i wielki wezyrze, żebym mógł przynieść ci lepszą, — odpowiedział Murad.

— Czy przybywasz ze zlecenia sułtana?

— Nie. Przybywam do ciebie jako przyjaciel, aby cię ostrzec, — odpowiedział effendi, — przybywam, aby cię zawiadomić o niebezpieczeństwie, które wisi nad twoją głową.

— Cz w Stambule myślą, że potęga złamana dla tego, żem doznał porażki? — zawołał dumnie wielki wezyr, — czy kruki i sępy szukają się już, ażeby się na mnie rzucić? Powiedz mi, mój szlachetny Muradzie effendi, że przedwcześnie się cieszą, co się nie powiodło wielkiemu wezyrowi Mustafie, to sułtanowi Mustafie się powiedzie.

— Murad przeląkł się.

— A więc to rzeczywiście prawda? — zapytał przerażony, — więc rzeczywiście polegając na zmiennej przychylności janczarów myślisz się ważyć na ten krok niebezpieczny?

— Czyliż w Stambule są już na to przygotowani? Tem lepiej, Muradzie effendi, w takim razie wypadek, który zajdzie, nie zadziwi ich.

— Przylem tu, żeby cię ostrzec, mój wielki wezyrze. W Stambule mówią, że nad twą głową ciąży straszne niebezpieczeństwo! Nie ufaj za bardzo mniemanemu szczęściu i swemu wojsku. Lękam się, czy się nie zgubisz.

Dwie drogi są przede mną, Muradzie effendi, rzekł Kara Mustafa ponuro, jedna na tron prowadzi, druga na śmierć.

Cofnij to postanowienie, zaklinam cię! Na cofnięcie się zapóźno, spaliłem mosty za sobą, odpowiedział wielki wezyr, jak tylko przybędę do Belgradu, każę się ogłosić sułtanem! Znasz mnie i wiesz, że nie zmieniam postanowień!

Wychowski słysząc te słowa doznał uczucia, które trudno opisać. Nie tyle przerażał go obłąkany i straszny czyn syna, ile ta matka, która z własnej winy doszła do tego, że się syna swojego lękać musiała.

Wyszedł z namiotu, podwoił wartę i zakaż wypuszczać czerwonego Sarafana.

Tej jeszcze nocy zaraportował królowi co zaszło.

— Niebo jest sprawiedliwe! — rzekł król wzruszony, — straszna i zasłużona kara wisi nad głową tej kobiety!

Kazał przyprowadzić do siebie czerwonego Sarafana.

Daremnie jednak szukano go po obozie. Dokąd się udał? — niewiadomo.

— I ty, Saidzie? — zapytał Kara Mustafa z uśmiechem.

— Jedzie tu wysłannik sułtana i wielki mufti, — mówił Said, — uprzedziłem go! Przynosi ci rozkaz...

— Rozkaz? — ciekawy go jestem, Saidzie!

— Nie czekaj go panie! Jedź do Stambułu, usuń podejrzenie...

— Milcz Saidzie! Nie chcę nic więcej słyszeć, rzekł wielki wezyr, — mój przyjazd do Stambułu równałby się nowej klęsce.

— Wpływem twoim, mądrością i odwagą zakłniesz niebezpieczeństwo i staniesz się większym niż jeste! Jedź, obal nieprzyjaciół, którzy cię oskarżają i chcą zgubić!

— Już zapóźno, Saidzie!

Wierny sługa mało nie upadł słysząc te słowa.

— Nie lękam się niczego, — mówił Kara Mustafa dalej, — wróć do Stambułu. Ciekawy jestem usłyszeć, jaki rozkaz mi przyniesie wysłannik sułtana.

Stary Said stroskany odjechał napowrót.

W kilka dni potem wielki wezyr ze szczytkami swej armii przybył do Belgradu.

Tutaj mógł zebrać nowe siły, tu mógł się przygotować do nowych czynów.

Nagle wystrzały armatnie z Topczy Doroh oznajmiły przyjazd wysłannika sułtańskiego.

Rozeszła się szybko wiadomość, że zna komity basza o trzech buńczukach z wielkim orszakiem odbędzie wjazd do fortecy.

Szczególny niepokój owładnął Kara Mustafę, gdy usłyszał, że wysłannikiem tym jest jeden z najzaciecierzych jego wrogów.

Nie chciał jednak przypuścić, żeby istotnie mogło mu co grozić, ponieważ był panem fortecy i naczelnym wodzem wojsk.

Namyślał się, czy nie odmówić przyjęcia wysłannikowi, zdecydował się jednak przyjąć Ibrahima i dopiero postąpić stósów nie.

Ale godziny upływały a Ibrahim nie przybywał.

Kara Mustafa posłał do niego, prosząc go do siebie.

— Powiedz twemu panu, że i tak przybędę prędzej, niżby mógł pragnąć.

Tymczasem wysłannik sułtański przyjmował u siebie dowódców wojsk i układał się z nimi potajemnie.

Wszyscy o tem wiedzieli, prócz wielkiego wezyra, który ciągle liczył na przywiązanie swoich pułków, gdy te wskutek strat poniesionych straciły ufnosć do niego.

I dowódcę janczarów przyjął także Ibrahim el Szejtan i rozmawiał z nim. Starał się on przede wszystkim zbadać usposobienie najważniejszych osób i zapewnić je sobie, gdy tymczasem Kara Mustafa ciągle czuł się bezpiecznym.

Nagle dowiedział się i on, że wysłannik sułtana ma dość licznych stronników pomiędzy dowódcami wojska.

Ta wiadomość wywarła na nim niepodobne do opisanego wrażenie. Czuł nagle, że klęski zniechęciły do niego armię, gdy w zarozumiałości swojej poprzednio nie przypuszczał tego nawet.

Przeląkł się zatem i rozgniewał, a przestach i gniew wzrastały z każdą chwilą.

Słońce miało się ku zachodowi, gdy Ibrahim w uroczystej odzieży wybrał się do wielkiego wezyra.

Kara Mustafa otoczony był swymi podwładnymi baszami, wielu oficerów jednakże wprost przyłączyło się do orszaku wysłannika sułtańskiego.

Wielki wezyr przed tem posłuchaniem kazał swemu lekarzowi przybocznemu, Genueńczykowi Cruvelemu przygotować napój uspokajający, który chciwie wypił.

Po złożeniu zimno ceremonialnego ukłonu Ibrahim el Szejtan w obecności wszystkich oddał naczelnemu wodzowi pismo sułtana.

(CIBG DALSZY NASTĄPI)



# Obwód turecki OZN opracował projekt robót publicznych dla uczczenia 20 rocznicy odzyskania niepodległości

Turek, 23. 9.

Na terenie powiatu tureckiego kolportowane są ulotki Obwodu tureckiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, wzywające całe społeczeństwo powiatu do wspólnego uczczenia nadchodzącej rocznicy 20-lecie odzyskania niepodległości, przez wystawienie pewnych widomych pomników dzisiejszych czasów, które służyć będą ogółowi mieszkańców.

OZN, orientując się w potrzebach powiatu i materiałach, którymi rozporządza, rzucił na najbliższy okres roczny hasło budowy dróg o powierzchni brukowanej w ogólnej ilości 20 kilometrów w powiecie, czyli po dwa kilometry w każdej gminie. Obowiązek obywatelski polegać ma na dostarczeniu kamienia polskiego, żwiru i piasku, natomiast techniczną, fachową pomoc i połączone z nią wydatki ponieść mają

władze powiatowe.

Poza tym OZN rzucił projekt, by w mieście Uniejowie wybudować wspólnymi siłami gmach szkoły powszechnej, w mieście Dobry zaś w ciągu roku chodniki betonowe na wzór m. Turku oraz łaźnię miejską.

Piękny i konkretny projekt Obozu Zjednoczenia Narodowego uczczenia 20-lecie odzyskania niepodległości zyskał w całym powiecie powszechne uznanie.

## Katastrofa samochodowa

Puck, 23. 9.

W ostatnich dniach na niebezpiecznym zakręcie celbowskiej szosy pod Puckiem, na t. zw. „zakręcie śmierci” tuż obok szkoły, wydarzyła się katastrofa. Mianowicie samochód, którym jechał pewien sędzia z Gdyni, zderzył się z motocyklem, kierowanym przez architekta Pawła Grabowskiego z Pucka, jadącego w towarzystwie p. Jastaka, sekretarza zarządu gminnego z Pucka. O sile zderzenia świadczy fakt, że Jastak, siłą wyrzucony z siedzenia, przeleciał o kilka metrów nad samochodem i upadając na asfalt, doznał na szczęście jedynie lżejszych kontuzji. Grabowski natomiast

doznał poważnych ran i obrażeń wewnętrznych, stracił przytomność i przewieziony został do szpitala w Pucku. Samochód i motocykl zostały strzaskane. Winę wypadku ponosi — według zeznań świadków — kierowca samochodu, który jechał nieprzepisową stroną.

## Dopuszczał się czynów nierządnych

Gniezno, 23. 9.

Onegdaj odpowiadał przed Sądem Okręgowym 42-letni rozwiedziony b. urzęd-

nik miejski Stanisław Klatt, oskarżony o czyny nierządne z 9-letnią córką mistrza piekarskiego, Janiną J.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku jej Sąd ogłosił wyrok, skazujący Klatta na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

W motywacji wyroku podano, że skazany nakłaniał dziewczynkę do czynu nierządnych oraz dopuścił się go 25 czerwca r. b. w czasie służby w biurach Funduszu Pracy. Łagodny wymiar kary zawdzięcza Klatt swej dotychczasowej niekaralności, przyznaniu się do winy oraz swej ułomności.

## Chciał zrzucić kolegę z mostu do Warty

O północy, kilku spóźnionych przechodniów w Kole usłyszało wołania o pomoc, dochodzące od strony mostu z nad Warty. Przygodni świadkowie zauważyli, jak jeden z osobników usiłował wrzucić do wody pewnego mężczyznę. Spychany mężczyzna resztkami sił trzymał się bariery, aż wreszcie przy pomocy kilku osób zdołał go wyratować z grożącego mu niebez-

pieczeństwa. Niebawem przybyła policja stwierdziła, że obaj mężczyźni byli kompletnie pijani. 37-letni cieśla Stanisław Nowaczewski z Koła usiłował widocznie na tle osobistych porachunków wrzucić do Warty Stanisława Kowalskiego. Nowaczewskiego osadzono czasowo w areszcie.

## Skalnierzyce Nowe

Z działalności Związku Młodej Polski. Ostatnio odbyła się w harcówce przy dworcu przy udziale licznych członków i sympatyków, odprawa Z. M. P. grupy Skalnierzy. Kierownik grupy p. Orłowski Winc. zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności i omówił szeroko cele i zadania Z. M. P. na przyszłość. W serdecznych słowach prze-mówił do zebranych również kierownik tu warsztatów P. K. P. p. Garstecki, który odprawi przewodniczył. Na członków zapisało się ponad 50 nowych kandydatów tak, że po przejściu kursu kandydackiego, Z. M. P. liczyć będzie ponad 80 członków.

Z 15-go Tygodnia LOPP. W ub. sobotę dnia 17 bm. w harcówce przy dworcu odbyło się pod przewodnictwem kier. warsztatów P. K. P. p. Garsteckiego zebranie informacyjne w sprawie 15. kolej. Tygodnia L. O. P. P., które miało za zadanie przygotowania i podział prac pomiędzy poszczególne podkomitety. M. in. postanowiono urządzić w niedzielę, dnia 25 bm. w godzinach przedpołudniowych kwestę uliczną, a w niedzielę, dnia 8 10. br. w świetlicy K. P. W. zabawę taneczną, z czego czysty zysk przeznaczony zostanie w całości na rzecz LOPP.

Poświęcenie nowej chorągwi. W niedzielę, dnia 18 bm. w kościele parafii „Bożego Ciała” poświęcony został nowy sztandar III zakonu św. Franciszka. Uroczystość ta poprowadzona została 4-dniowymi reko-lekcjami, które prowadził O. Franciszka-



## Niedziela, dnia 25 września 1938 r. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Pod Twoją obronę”. 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja z Częstochowy zlotu Kat. Związku Młodzieży Męskiej. 11,45 Przegląd kulturalny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 „Książki mojego dzieciństwa” — szkic literacki. 13,15 Muzyka obiadowa. 15,00 Audycja dla wsi. 16,15 Komedia Aleksandra Fredry „Brytan Brys”. 17,05 Koncert rozrywkowy. W przerwie około godz. 17,55 Chwila-Biura Studiów. 18,50 1) Transmisja z uroczystości 15-lecia LOPP. 2) Transmisja z poświęcenia szkoły powszechnej w Chorzelach. 3) Transmisja ze święta ko-

lejarzy w Radomiu. 19,50 Przerwa. 19,55 Reportaż red. Tadeusza Strzelckiego przed transm. z Łozanny. 20,00 Recital fortepianowy w wykonaniu Ignacego Paderewskiego. 20,45 Przegląd polityczny. 20,55 Dziennik wieczorny. 21,05 „Ta jój” — wesoła audycja. 21,40 Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia o puchar Karola Piotra II. oraz Wiadomości sportowe z rozgłosni P. R. 22,30 Piosenki w wykonaniu Janiny Kay-Kuczynskiej i Mieczysława Fogga. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,35 Z kapelą i ze śpiewem. „Dożynki” czyli „Staropolski Wieniec” — obraz ludowy ze śpiewami i tańcami na chór mieszany, sola i orkiestrę. 11,45 Niedyskrecje i facecje: „Ostatnie egzemplarze starodawnej Litwy” — pogadanka. 19,50 Lokalne wiadomości sportowe.

## SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

19,35 Praga II. „Jenufa”. 20,10 Berlin. „Clivia”. 20,10 Deutschlandsender. Koncert wieczorny. 20,25 Frankfurt. „Poskromienie złończy”. 20,30 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21,00 Beromünster. „Zemsta nietoperza”. 21,00 Rzym. „Fidelio”.

## SKĄD GRAĆ BĘDZIE PADEREWSKI.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 8 wieczorem Ignacy Paderewski uda się ze swej willi Riond - Bosson do odległej o 10 km. Łozanny, a właściwie do La Saloz na pęk Łozanny, gdzie przed paru laty pobudowano piękny gmach radiowy. Będzie to jego pierwsza wizyta i pier-

wszy występ w studio radiowym. Rzecz prosta, że wzbudzi to zrozumiałą sensację.

Studio lozańskie zbudowane według ostatnich wymogów techniki i akustyki, posiada 100 miejsc dla publiczności. Paderewski zastrzegł sobie jednak, że w czasie koncertu nikt nie może być obecny w studio.

W związku z koncertem Paderewskiego dał się zauważyć zarówno w Warszawie, jak i na prowincji wzmógłony ruch w sklepach sprzedających odbiorniki radiowe. Również przy okienkach pocztowych rejestrujących abonentów Polskiego Radia widać ogonki publiczności, która rejestruje nowe odbiorniki radiowe, aby nie stracić okazji wysłuchania przynajmniej raz w życiu koncertu Paderewskiego.

W lokalach publicznych, jak np. w kawiarniach, restauracjach, instaluje się odbiorniki radiowe celem umożliwienia zbiorowego słuchania koncertu Paderewskiego.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 22. 9. 1938

GENY

transakcyjne — orientacyjne

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies — gl		
Pszenica zdalna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdalne do przemiału	13,25	13,75
Jęczmień browarowy —	16,00	17,00
Jęczmień 700 — 720 gl.	14,50	15,00
Jęczmień . 673 — 678g/l	13,75	14,25
Owies	14,00	14,75
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	35,75	38,25
„ „ I 0-50 „ „	32,75	35,25
„ „ IA 0-65 „ „	29,75	32,25
„ „ II 30-65 „ „	25,25	27,75
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	25,50
Mąka żytnia 0-65	21,50	23,50
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standardow.	11,75	12,25
„ średnie „ „	10,00	11,00
„ miążskie „ „		
„ żytnie „ „	9,50	10,50
Otręby jęczmienne	10,00	11,00
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ zielony Folgera	24,00	26,00
Wyka osiana		
„ jara		
Rzepak ozimy	41,50	42,50
„ jary	38,50	39,50
Siemię lniane	48,00	51,00
Mak niebieski	60,00	65,00
„ biały		
Gorzecza	38,00	35,00
Inkarnatka		
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
„ rzepakowe	12,75	13,75
„ słoneczn. w tafl. 42-430/0		
Srut sojowy		
Ziemiaki fabryczne za kg	0,17	0,18
Słoma pszenna luzem	1,50	1,75
„ „ prasowana	2,25	2,75
„ „ żytnia luzem	1,75	2,25
„ „ żytnia prasowana	2,75	3,00
„ owsiana luzem	1,50	1,75
„ owsiana prasowana	2,25	2,50
„ jęczmienna luzem	1,50	1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25	2,50
Siano zwykłe luzem	4,50	5,00
„ „ zwykłe pras.	5,50	6,00
„ nadnoteckie luzem	5,00	5,50
„ nadnoteckie pr.	6,00	6,50

Ogólny obrót 4290 ton, w tym pszenica 520 ton, tendencja spokojna; żyto 927 ton, tendencja spokojna; jęczmień 500 ton, tendencja spokojna; owies 45 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 526 ton, tendencja spokojna; nasiona 177 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 1505 ton, tendencja spokojna.

## Przekaz dołączony!

Dla wygody naszych Abonentów zamieszczamy poniżej pocztowy przekaz rozrachunkowy, który należy WYCIĄC, WYPEŁNIĆ I UŻYĆ DO PRZEKAZANIA NALEŻNOŚCI za abonament za miesiąc październik.

## Przed zamknięciem IV Targów Meblowych w Swarzędzu

Swarzędz, 23. 9.

Jeszcze tylko do 25 września br. potrwają IV. Targi Meblowe, poczym w gmachu Targów, jak poprzednio, odbywać się będzie dalsza, stała wystawa mebli, połączona ze sprzedażą eksponatów.

Rzucone w roku 1934 hasło „Frontem do Swarzędza”, którego echem było zorganizowanie I. Targów Meblowych nie poszło na marne. Dziś, podczas czwartych już Targów jesteśmy świadkami, jak stolarze swarzędzcy manifestują swoją tężyzną gospodarczą.

Dotychczasowy bilans IV. Targów Meblowych jest bardzo dodatni, zwidziło je bowiem dotąd około 10.000 osób. I tutaj podkreślić należy, że impreza swarzędzka jest tylko jednobranżową i przyciąga zainteresowanych tylko w zakupie mebli. Liczba zwiedzających w porównaniu z innymi regionalnymi, najczęściej wielobranżowymi wystawami, jest olbrzymia i przekroczyła już wyniki Targów urządzonych w latach poprzednich. To samo dotyczy dokonanych na targach transakcji. W tej chwili sięgają one sumy około 200.000 zł, przekroczone więc również wyniki Targów zeszłorocznych. Ilość zawartych transakcji świadczy również o tym, że wystawcy należycie do Targów się przygotowali, a więc pokazują meble naprawdę piękne i ekonomiczne, zadawalające najwybredniejszych nawet klientów. Każde stoisko przedstawia więc inny charakter, mimo, że są to

meble służące do tego samego użytkowania. Różnią się one bądź rodzajem drzewa, pomysłem architektonicznym, czy też sposobem zestawienia garniturów, a wszystko to wpływa dodatnio na całość wystawy. Uroczyste zamknięcie IV. Targów Meblowych w Swarzędzu odbędzie się w niedzielę 25 bm. wieczorem.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr. rozrachunku	
<b>Nowy Kurjer</b>		<b>9</b>	
Na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Pocista: _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Data i wplata <input type="text"/>			

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr. rozrachunku	
<b>Nowy Kurjer</b>		<b>9</b>	
na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>			
złote słownie _____ gr Jak wyżej			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)			
<b>Nowy Kurjer</b>			
<b>Poznań</b>			
POGZTA: <b>Poznań I.</b>			
Podpis przyjmującego	Data wplata	Numer nadawcy	Stempel okręgowy
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>



## Piłka nożna

Dziś przyjeżdżają Jugosłowianie.

W piątek wieczorem przybędzie do Warszawy piłkarska reprezentacja Jugosławii, która w niedzielę w Warszawie walczyć ma z drużyną Polski. W drużynie gości dominują gracze K. S. Gradjańskiego, najlepszej drużyny w Jugosławii, najbardziej zaprawionej w spotkaniach międzynarodowych. Trio obronne: Glaser, Huegl i Matosic jest najlepsze w Jugosławii. Boczni pomocnicy Lechner i Kokotovic są starymi reprezentantami, a jedynie Jazbinsek jest graczem młodszym. W ataku Sipos na prawym skrzydle grał wiele lat w drużynach szwajcarskich i francuskich. Prawy łącznik Lesnik jest doskonałym strzelcem, środkowy Wolff ma doskonałą technikę, Antolkovic na lewym łączniku jest obecnie największą nadzieją piłkarstwa jugosłowiańskiego.

Anglia — Irlandia 8:2.

Rozegrany został w Belfaście międzystawowy mecz piłkarski Anglia — Irlandia. Zwyciężyła Anglia 8:2.

Arsenal — Szwajcaria 3:2.

W drodze powrotnej z Dublinu piłkarska reprezentacja Szwajcarii rozegrała w Londynie mecz ze znanym klubem angielskim pierwszej Ligi, Arsenalem.

W meczu zawodnicy angielscy zwyciężyli w stosunku 3:2.

Vesta — Naprzód.

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 16 na boisku przy Stadionie Miejskim. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Vesty w stosunku 4:2. Naprzód zatem musi dołożyć wszelkich starań, by wyjść z tego spotkania z honorem.

Zebrań K. S. Naprzód.

Klub sportowy Naprzód komunikuje, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 w lokalu „Amatorska”, ul. Wroniecka 13.

## Lekkoatletyka

Pomorze — Poznań w lekkoatletyce.

W dniu 9 października br. w Poznaniu odbędzie się międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Pomorze. W ramach tego meczu rozegrany będzie bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Walasiewiczówna w Grudziądzu.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne, w których m. in. weźmie udział mistrzyni Europy Stanisława Walasiewiczówna.

Projektowany początkowo start na tych zawodach przedstawicieli zagranicy nie dojdzie do skutku.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Armii.

W dniach 17—20 października w Warszawie odbędą się zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Armii.

Zawodnicy, którzy startować będą w pięcioboju, zgrupowani zostaną na obozie treningowym, zorganizowanym przez Związek Wojskowych Klubów Sportowych. Obóz mieść będzie miejsce na stadionie Wojska Polskiego.

## Obsada mistrzowskich konkurencji Polski

Jak donosiliśmy, w niedzielę nadchodząca rozegrana zostanie w Krakowie trzy konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zgłoszenia są nadspodziewanie liczne i przedstawiają się jak następuje:

Do biegu na 3 km. z przeszkodami zgłosiło się 10 zawodników: Soldan i Kozłowski z Cracovii, Herman, Osinski i Jurkowski z Polonii warszawskiej, Wirkus, Marynowski i Broma z Warszawianki, Flis (Z. S. Lublin) oraz Kramek (Z. S. Gdynia). Favoritem biegu jest Soldan.

Do sztafety 4 razy 200 m. zgłoszono 6 zespołów: Polonia warszawska, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orleńca z Dębina i Cracovia.

Do sztafety szwedzkiej zgłoszono 7 zespołów: Polonia I i II z Warszawy, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orleńca Dębina i Cracovia. Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego w obu sztafetach jest drużyna Orleńca, która wystąpi w składzie: Gąssowski, Janik, Nowak, Olszyna. Drużyna ta posiada już tytuł mistrza Polski w sztafecie 4 razy 100 m.

Do chodu na 50 km. zgłosiło się 11 zawodników: Możdżyński (P. F. Warszawa), Grechuta (Gdynia), Sadza, Kwaśniak, Śliwiński i Kwiatkowski (Z. S. z Ostrowca Świętokrzyskiego), Czech i Sitko (Z. S. Katowice), Budzyński i Bierogowoj (Bałtyk — Gdynia) oraz Koźlecki (KPW. Poznań).

## Jędrzejowska przegrywa z Mathieu

Nowy Jork, 23. 9.

W Cleveland odbył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Jędrzejowskiej. Polka walczyła z mistrzynią Francji Mathieu, przegrywając w trzech setach 4:6, 6:3, 6:8.

W grze pojedynczej panów druga rakieta Ameryki Riggs pokonał Francuza Petra 2:6, 6:2, 9:7.

W grze podwójnej panów para francuska Petra - Destremau przegrała z parą amerykańską Sabon - Coeke 1:6, 4:6.

## Zebranie Komitetu W. F. i P. W.

W dniu 20 bm. zebrał się w Ratuszu poraz pierwszy nowomianowany przez Pana Wojewodę, Miejski Komitet W. F. i P. W. Przewodniczył obradom p. radca dr. L. Sokołowski. Komitet na kadencję 2-letnią do roku 1940 ukonstytuował się jak następuje: Przewodniczący — radca dr. L. Sokołowski, sekretarz — prof. E. Eisbrenner, intendent — naczelnik Fr. Baranowski, Sekcja w. f. — przewodniczący p. dyr. Dembiński oraz pp. Szware, inż. Dickmann, Laurentowski, Zniński, Wyszyński i mec. Seydlitz jako członkowie. Sekcja p. w.: przewodniczący p. architekt Fr. Budzyński o.az pp. Przysiecki, Laurentowski, Michalski, Or-

łowski i Ługowski jako członkowie. Sekcja w. f. kobiet: p. Łyczkówna jako przewodnicząca oraz pan Wyszyński jako członek. Sekcja propagandy: przewodniczący pan Szware oraz pp. Śliwiński, Zniński, Kozłowski i Linke jako członkowie. Sekcja czasowa: przewodniczący p. Wyszyński i pani Łyczkówna jako członkowie.

W końcu uzgodniono i przedyskutowano plan pracy na czas najbliższy oraz postanowiono we wtorek, dnia 27 bm. zwieścić wszystkie miejskie urzędnicy sportowe miasta Poznania.

Zbiórka o godz. 16-tej przed Biblioteką Raczyskich.

## Pięściarstwo

Bokserki sezon sportowy

Bokserki sezon sportowy w Poznaniu zaczyna się ożywiać. W najbliższą sobotę odbędą się dwa spotkania, pomiędzy kombinowanymi zespołami K. P. W. Poznań i H. C. P.

W niedzielę drużynowy mistrz Polski poznańska Warta rozegra mecz z Goplanią inowrocławską.

W Gnieźnie rozpoczną się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego klasy B. Do walki staną: rezerwa Warty i Stella gnieźnieńska.

H. C. P. — K. P. W.

W sobotę, dnia 24 września, br. o godz. 20-tej w sali Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy komb drużyną „HCP” i „KPW”.

## Zapaśnictwo

Zapaśnicy włoscy w Poznaniu

W dniu 2 października stolica Wielkopolski gościć będzie u siebie zapaśniczą re-

prezentację Włoch, której ostatnio drużyna polska uległa w znacznym stosunku.

W międzyczasie zapaśnicy polscy pilnie trenowali, pod okiem trenerów i niewątpliwie zdołają zrehabilitować się w najbliższej walce, która rozegrana zostanie w cyrku poznańskim.

## Rozmaitości

Miejski Komitet W. F. i P. W. — Sekcja Kobiet.

Wzorem lat ubiegłych — Sekcja Kobiet — Miejski Komitet W. F. i P. W. organizuje ośrodki ćwiczeń ruchowych dla wszystkich kobiet miasta Poznania.

Gimnastyka taneczna dla urzędniczek i niestowarzyszonych: I. ośrodek: Sala gimnastyczna Gimn. Dąbrowski ul. Młyńska 10 we wtorki i piątki od godz. 18 do 20. II. ośrodek: Sala gimn. Gimn. Zamojskiej ul. Matejki 8, w poniedziałki i czwartki od godz. 18,30 do 19,30. Zgłoszenia na sali ćwiczeń.

Rytmika i plastyka: III. ośrodek: ul. Fr. Ratajczaka nr. 14 m. 21, w poniedziałki i

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE. Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

Pokrywanie Dachów to rzecz zausania D A C H Y

wszelkiego rodzaju pokrywa papą, dachówką, łupkiem, blachą cynkową itp. naprawia i smoli. Wykonuje wszelkie prace blacharskie jak: rynny, rury, opierzenia cynkowe, parapetów okiennych, kominów itp. „Przemysł Polski Pokrywania Dachów” Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.

Centralna Drogerja J. Czepczyński Poznań, Stary Rynek 2.

Telefon zbiorowy 45-45. Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szcztolki wszelkiego rodzaju. Oddział: Drogerja „Universal” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749. Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.



MODNE KAPELUSZE KOSZULE KRAWATY

poleca korzystnie M. PASZEK Poznań, ul. Wrocławska 30.

piątki od godz. 18,30 do 19,30. Zgłoszenia przyjmuje się tylko od 5. X. pod wyżej wymienionym adresem.

Gimnastyka i Gry Sportowe — dla członkiń klubów, organizacji społecznych i zespołów fabrycznych. I. ośrodek: ul. Wielkie Garbary szkoła powszechna nr. 15, w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20. II. ośrodek: ul. Słowackiego szkoła powszechna nr. 8, we wtorki i piątki od godz. 18 do 20.

Zgłoszenia w sali ćwiczeń lub w sekretariacie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Stadion Miejski, tel. 86-81 w godzinach od 10 do 13.

Regaty na Witoblu odwołane.

Zapowiedziane na 25 bm. międzyklubowe regaty wioślarskie na jeziorze witobelskim zostały odwołane z powodu nielicznych zgłoszeń.

Wzaminian za to ośrodek poznański postanowił zorganizować zawody wewnętrzne poszczególnych klubów, z jednym biegiem międzyklubowym w programie.

## Hokej

Niemieccy hokeiści w Poznaniu.

W dniu 23 października br. rozegrany zostanie w Poznaniu rewanżowy mecz hokejowy na trawie pomiędzy drużyną wjaskowego K. S. Poznań a jedną z najsilniejszych drużyn niemieckich S. C. Siemens.

W poprzednim meczu rozegranym w Berlinie drużyna nasza uległa w stosunku 0 : 3.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 22. 9. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	81,00
4 1/2 proc. poz. państwowa wewn.	64,00
4 proc. konsolidacyjna	65,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	122,50
Lilpop.	79,00
Węgiel	34,00
Norblin	90,00
Starszewice	41,50
Modrzewów	17,75
Haberbusch	58,00
Ostrowiec	60,00
Cukier	37,50

Dewizy:

Belgia	trans. 89,80	sprzed. 90,02
Berlin		213,07
Amsterdam	287,70	288,44
Kopenhaga		114,95
Paryż	14,41	14,45
Sztokholm	132,30	132,64
Włochy		26,05
Helzinki		11,36
Praga	18,29	18,84
Szwajcaria	120,60	120,90
Londyn	25,68	25,75
Nowy Jork czek	5,31 1/2	5,32 3/4
Nowy Jork kabeł	5,31 3/4	5,33
Oslø	128,80	129,13

Przedstawicielstwo w Warszawie: ul. M. Skłodowska 10. W Poznaniu: ul. W. W. 10. W Krakowie: ul. W. W. 10. W Łodzi: ul. W. W. 10. W Katowicach: ul. W. W. 10. W Gdyni: ul. W. W. 10. W Bydgoszczy: ul. W. W. 10. W Toruniu: ul. W. W. 10. W Zielonej Górze: ul. W. W. 10. W Lublinie: ul. W. W. 10. W Białymostku: ul. W. W. 10. W Ostrowcu Świętokrzyskim: ul. W. W. 10. W Piotrkowie Trybunalskim: ul. W. W. 10. W Radomiu: ul. W. W. 10. W Siedlcach: ul. W. W. 10. W Żyrardowie: ul. W. W. 10. W Ostrołęce: ul. W. W. 10. W Płońsku: ul. W. W. 10. W Mińsku Mazowieckim: ul. W. W. 10. W Makuszwicach: ul. W. W. 10. W Żelazowej Woli: ul. W. W. 10. W Ostrowie Świętokrzyskiej: ul. W. W. 10. W Wągrowcu: ul. W. W. 10. W Żelaznym: ul. W. W. 10. W Żelaznym: ul. W. W. 10. W Żelaznym: ul. W. W. 10.

Miłośnicy dla piannych walasówek, dotychczas trzymali wpiaty oras okrasa czasu, do którego wpiata się odnosi. Korrespondencja, zwłocznym trybie, podległa opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty na kartkę pocztową.



# Kronika Czas zlikwidować objawy czechofilstwa!

**23** **Piątek**  
Kalendarz rzymsko-kałol.  
Czwartek 22 Maurycego  
Piątek 23 Tekli p. i m.

**Kalendarzyk meteorologiczny**  
Piątek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 763 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 23 st. C., najniższa +17 st. C.  
Stan wody w Warcie wynosi + 140 cm. Temperatura wody + 15 st. C.

**Nocne dyżury aptek**  
**Śródmieście** — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wroclawska 31; Apteka pod Białym Oriem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;  
**Jeżyce** — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).  
**Lazarz** — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.  
**Wilda** — Apteka przy ul. Różanej.  
**Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.  
**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.  
**Dęblec** — Apteka przy ul. Dębickiej 6.  
**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.  
**Staroleka** — Apteka miejscowa.

**Ważne telefony:**  
Zegarynka — 07, Centrala międzymiastowa — 00, Informacja tel. — 09.

## Z miasta

— **Odnaczenie Krzyżem Zasługi**. Inż. Anna Toczyńska, ref. Wojew. Komisji Kwalifikacyjnej odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej.  
— **Inspektorat Szkolny Miejski w zakresie Oświaty Pozaszkolnej** zawiadamia, że w sobotę, dnia 24. bm. o godz. 16 odbędzie się w Ogródkach Działkowych przy ul. Szamarskiego, nadzwyczajne zebranie Ośrodka Społeczno - Oświatowego. Obecność wszystkich wychowanków Ośrodka jest konieczna.  
— **Szybowiec nad Poznaniem**. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych uwagę przechodniów zwrócił szybowiec nad miastem duży szybowiec typu „Komar”, który krążył w przestworzach kilkadziesiąt minut.  
— **Kurs języka niemieckiego** uruchamia Uniwersytet Powszechny im. Jana Kasprzowicza w Poznaniu. Zapisy przyjmuje się w Inspektoracie Szkolnym Miejskim, ulica Słowackiego 88 m. 4, pokój 7 w godzinach od 10-15-ej, oraz w świetlicy Ośrodka Społeczno Oświatowego ul. Ogrodowa 12 m. 2, w godzinach od 7-12-ej.  
— **Zjazd Sybiraków**. W dniach 2 i 3 października br. odbędzie się w Warszawie zjazd Sybiraków dla uczczenia 20-lecia sformowania 5-tej Dywizji Syberyjskiej i 10-lecia Związku. Zgłoszenia na żółte koleje i kwatery przyjmuje do dziś wieczór zarząd okręgu poznańskiego Związku Sybiraków Hotel „Polonia”, pokój nr. 448.  
— **Uwaga, mieszkanki Wildy!** Ze względu na aktualność sprawy przygotowania kobiet do obrony przeciwlotniczej, zapraszamy wszystkie Mieszkanki Wildy, na zebranie organizacyjne Koła Kobiecego LOPP które odbędzie się w niedzielę, dn. 2 października br. o godz. 16-tej w auli 32 Szkoły Powszechnej przy ul. Różanej.  
Komitet Organizacyjny.  
— **Nabożeństwo w kościele Najśw. Serca Jezusowego u Karmeliterek Bosych** — ul. Niegolewskich 23. W sobotę, dnia 24 bm. rozpoczyna się nowenna przed uroczystością św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Codziennie w czasie nowenny o godz. 8 msza św. śpiewana przy ołtarzu św. Teresy. Uprasza się o łaskawe ofiarowanie kwiatów na ołtarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus na czas nowenny i na dzień Jej Święta.

## Wielkie zebranie polityczne OZN

W niedzielę, 25 września o godz. 12 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Fr. Ratajczaka 21 odbędzie się Wielkie Zebranie Polityczne O. Z. N. Przemawiać będą: docent dr Zdzisław Stahl, członek Rady Naczelnej O. Z. N. na temat: „Przez Zjednoczenie Narodu do Wielkości Państwa” oraz Tadeusz Żenczykowski, Szef Propagandy O. Z. N. na temat: „Powszechna mobilizacja sił Narodu”  
Obóz Zjednoczenia Narodowego  
Obwód na m. Poznań.

**ZEBRANIE ODDZIAŁU POZNAŃ-WSCHÓD.**  
Dnia 23 bm. w piątek o godz. 20 w sali p. Kempia przy ul. Staroleka odbędzie się zebranie informacyjne Koła Staroleka Oddziału Poznań - Wschód Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu tym przemawiać będzie z ramienia Obwodu na m. Poznań p. mgr. Walczak.

Poznań, 23. 9.  
We wczorajszym numerze naszego pisma napiętnowaliśmy ostro niepoczytalny wybrk endeckich bojówkarzy, którzy w czasie onegdajszej potężnej manifestacji patriotycznej na Placu Wolności w sprawie powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, śmieli zakłócić powagę chwili wprowadzaniem momentów partyjno-politycznych i znieważaniem polskiego hymnu państwowego.

Dnia 24 września, o godz. 20-ej w Białej Sali Bazaru wygłosi doc. dr. Zdzisław Stahl na zaproszenie Klubu Pracy Politycznej

**Drogi i manowce polskiej myśli politycznej**  
Zaproszenia, służące jako karty wstępu, zainteresowanym, którzy nie otrzymali ich za pośrednictwem poczty, wydaje „Nowy Kurier”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 18.

## Zebranie rady okręgowej O. Z. N.

Poznań, 23. 9.  
Przewodniczący Okręgu poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego dr. Leon Surzyński zwołał drugie zebranie plenarne rady okręgowej z udziałem sekretarzy Obwodów i kierowników obwodowych akcji wyborczej na niedzielę dnia 25 bm. o godz. 9,30 do sali Pałacu Działyńskich.  
Porządek dzienny przewiduje m. in.: referat ogólny - sprawozdawczy przewodniczącego Okręgu, przemówienie delegata centrali OZN, omówienie sprawy wyborów

## Mianowanie komisarzy wyborczych

Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski powołał następujących komisarzy wyborczych w województwie poznańskim:  
W okręgu nr. 19 miasto Koło notariusza Wojciecha Grzysa, w okręgu nr. 20 m. Kalisz notariusza Bolesława Zawadzkiego, w okręgu nr. 93 m. Poznań dr. Romana Konkiewicza, w okręgu nr. 94 m. Poznań

Występom tym nie należy się jednak dziwić. Cóż w tym bowiem dziwnego, że młodzi niedoświadczeni jeszcze adepci Stronnictwa Narodowego nie zdają sobie sprawy z istoty zagadnienia czechosłowackiego, skoro ich udekorowani czeskimi orderami przewodocy, celowo zagadnienie to zaciemniają. Wystarczy przecież przeczytać choćby jeden numer „Kuriera Poznańskiego”, by zorientować się, jaki jest stosunek t. zw. „narodowców” do sprawy

zwrotu zabranych nam przez Czechów ziem.

Czas jednak skończyć z wszelkimi objawami czechofilstwa! Niechaj nasi „narodowcy”, skoro w dalszym ciągu za takich chcą uchodzić, dadzą przykład, że interes państwa polskiego więcej im leży na sercu, aniżeli zagraniczne odznaczenia. Wzywamy publicznie redaktorów „Kuriera Poznańskiego” do zwrócenia rządowi czeskie mu orderów, będących w ich posiadaniu! Skoro już mowa o likwidowaniu objawów czechofilstwa, wspomnieć wypada, że w Poznaniu istnieje organizacja pod nazwą „Towarzystwo Polsko - Czechosłowackie”. Nie przejawiało ono na ogół żywotniejszej działalności, dziś jednak straciło zupełnie wszelką rację bytu. Społeczeństwo poznańskie domaga się więc jaknajszerszej jego likwidacji. Prezesem Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego jest p. Cyryl Ratajski.

Nadszedł również czas, by zmienić nazwę Alei Czechosłowackiej na Dębca. Ulica ta nosić odtąd winna nazwę Alei Słowackiej!

**Wynik Tygodnia P.C.K.**  
Zarząd Pol. Czerw. Krzyża Oddział na miasto Poznań podaje, że w roku bieżącym „Tydzień Propagandy P. C. K.” przyniósł dochodu: z nalepek 1.086,08 zł. ze zbiorów ulicznych i w lokalach 2.654,32 zł. z ofiar 450 zł i 80 gr. Dochód brutto 4.191,21 zł. Rozchód 889,25 zł. Czysty zysk na cele sanitarne PCK wyniósł 3.301,96 zł.  
W porównaniu do roku ubiegłego, czysty zysk z „Tygodnia Propagandy P. C. K.” w roku bieżącym zwiększył się o 62,7 procent.  
Tak doskonały wynik osiągnął P. C. K. na Poznań Miasto tylko dzięki ofiarności społeczeństwa.

## Włamanie do mieszkania

Gruszczyńska Emilia zgłosiła na policji, że do jej mieszkania przy ul. Szamarskiego 34 włamano się za pomocą podrobionych kluczy lub wytrycha i skradziono zegarek damski złoty, zegarek damski srebrny banozoletkowy, zegarek damski złoty, obrączkę ślubną złotą oznaczoną literami E. G., pierścionek złoty z 11 brylantami, broszkę złotą podłużną, 1 p. kolczyków srebrnych, ogólnej wart. 280 zł.

## Inauguracja XV Tygodnia L.O.P.P.

Poznań, 23. 9.  
Dziś, dnia 23 bm. Poznański Obwód Miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczyna 15-ty Tydzień lotniczy uroczystym capstrzykiem.  
Zbiórka uczestników capstrzyku o godz. 19-tej na Placu Sapieżyńskim oraz rynekach: Lazarskim, Wildeckim i Jeżyckim, poczym marsz koncentryczny z towarzyszeniem orkiestr na Plac Wolności, gdzie o godz. 20-tej zostanie wygłoszone przemówienie okolicznościowe.  
W capstrzyku tym nie może zabraknąć żadnego członka LOPP.  
Z okazji rozpoczęcia 15-go Tygodnia LOPP, odbędzie się w sobotę, 24 bm. o g. 9-tej uroczysta msza św. w kościele św. Marcina.

## Odcinek kulturalny

### Impresje radiowe

Fascynujący był tytuł środowej audycji: „Noc letnia w Neapolu”, gdyż zdawało się przy samym dźwięku tych słów, że się widać opadającą nagle czarną, aksamitną noc południa, z morzem prawie niewidocznym, rozjaśnionym tylko pobrzaskiem latarni wiszącej na dziobie płynącej łodzi, na której pochylają się rytmicznie stojący wioslarze. — Do tego piosenka tak samo aksamitna — jak noc.  
Otóż, jeśli chodzi o środki muzyczne, którymi w opracowaniu p. Czyżkowskiej posłużyła się orkiestra Rozgłośni Poznańskiej wraz ze swymi solistami wrażenie ogólne było dodatnie, choć należało unikać banału niektórych, już zbyt osłuchanych melodji. — Wykonanie było jednak dobre i w całości złożyło się na sympatyczny koncert rozrywkowy.  
Przy tym zauważyć trzeba, że dobrze się stało, że niektóre piosenki wykonano w wersji oryginalnej, po włosku, gdyż tylko w ten sposób można wywołać efekt pewnego typu egzotyki, dla nas, ludzi Północy. — Poza tym tekst polski podkładany pod pieśni obce, szczególnie ludowe jest zwykle ciężki, przeładowany, zupełnie nie oddający lokalnego kolorytu.  
Część słowna audycji p. Generowicza wypadła trochę słabiej. Konferensjer mówił wprawdzie wyraźnie i miłym głosem, objaśniając prawidłowo poszczególne piosenki, ale ograniczył się właśnie tylko do roli tłumacza, choć mógł być wyśmienitym i oddać lepiej nastrój — wyrażony w tytule audycji. — Mielibyśmy wówczas nie tylko ładny koncert, ale ponadto wzię pejsażową, głębszą i bogatszą przeżycie artystyczne.  
Przypięty luźno do koncertu dialog z Goldoniego wypadł poprawnie.  
Z dużym zainteresowaniem słuchało się nadawanej w czwartek przez Rozgłośnię Katowicką farsy starofrancuskiej „Mistrza Pathélin” w opracowaniu i przekładzie Niniewskiej i radiofonizacji Jesionowskiego.  
Ten typ audycji udaje się zwykle doskonale, i można prawie powiedzieć bez zastrzeżeń, że im starsza sztuka teatralna tym stosowniejsza dla radia, ze względu na prostotę budowy i lapidarność treści, o ile naturalnie rzecz sama zrodziła się z talentu i znajomości życia.  
Doskonale wywiązali się więc ze swego zadania zarówno anonimowy autor francuski z czasów przed Molierem, jak i polscy tłumacze, a artyści teatru katowickiego u-mieli rzecz oddać kulturalnie i ze zrozumieniem swych ról.  
Szkoda tylko, że nie można było dobrać inaczej głosów, gdyż zbyt małe było różniczkowanie barwy głosowej, szczególnie między adwokatem i sukiennikiem; poza tym powtarzający się zwrot „mistrzu” i zbieg imion „Wilhelm” i „Wilhelmina” trochę dezorientował chwilami. Trudności te dałoby się zlagodzić, gdyby głosowi o wysokiej tonacji przeciwstawił się np. bas. Sytuację uratowali artyści żywością dialogu.  
Słuchając audycji tej w Poznaniu odczuwało się pewne zamazanie akustycznego obrazu, co może dla słuchaczy na Śląsku nie było tak rażące. — Więc dialog był bardzo wyraźny, ale dźwięki towarzyszące mu niezrozumiałe, tak że niewiadomo, czy miało się tutaj do czynienia z zaburzeniami w eterze, czy też reżyser źle wymierzył dystans do mikrofonu. Chwilami słyszalność była zupełnie zakłócona, szczególnie w momencie symulowanej choroby mistrza Pathélin.  
W naszym teatrze wyobraźni farsa „Dobrali się w korcu maku” powinna należeć do żelaznego repertuaru i warto ją znów kiedy powtórzyć, gdyż rzecz jest dobra, zabawna i bardzo radiofoniczna.  
Weber.

## Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski**. W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem o godz. 20 ukaże się komedia St. Kiedrzyńskiego „Panna Coctail”, na której publiczność gromadzi się i bawi doskonale, oklaskując wszystkich wyborczych wykonawców. W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych „Spazmy modne” W. Bogusławskiego.

## Trzecie miasto teatralne w Wielkopolsce

Teatr w Ostrowie reorganizuje się. Poza Poznaniem ostatnio w Wielkopolsce tylko jedno miasto posiadało stały teatr, a mianowicie Kalisz, który zrosną bardzo pięknie rozpoczął niedawno sezon premierą Asnykowską. Obecnie przybywa trzecie teatralne miasto w Wielkopolsce. Jest nim mianowicie Ostrow Wielkop.



Stan. Tylczyński Dyrektor Teatru w Ostrowie Wlkp.

Jak się do wiadujemy powstało tam Towarzystwo Przyjaciół Teatru, które powzięło inicjatywę stworzenia stałego i trwałego teatru miejscowego. Na kierownika tego teatru powołano z Poznania p. Stanisława Tylko - Tylczyńskiego.  
P. Tylko-Tylczyński znany jest od dawna w sferach teatralnych i artystycznych. Swego czasu pisywał krytyki teatralne w szeregu pism miejscowych poznańskich i poza poznańskich.  
Pan Tylczyński skompletował już zespół artystyczny, który przedstawia się bardzo dobrze. Pracę rozpocznie teatr ostrowski w początkach października. Przejawiającej tej cennej placówki artystycznej na ziemiach wielkopolskich śledzić będziemy i omawiać na naszych łamach z należytą życzliwością.



# Tabela loterii

NEURZĘDOWA z dnia 22 września

## GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 192043

Zł. 25.000 na nr. 158518  
 Zł. 10.000 na nr. 15573  
 Zł. 5.000 na nr. 16515 38638 64665 77113 104055 153802

Zł. 2.000 na nr. 403 17352 18329 26959 33860 39587 70911 74472 91038 104148 104944 105953 126276 134413 144701 154925

Zł. 1.000 na nr. 299 7483 8044 21978 28089 32133 46679 47727 54551 56866 57486 58998 66006 70438 71311 75570 81590 96885 100494 104490 104593 112161 124676 131734 132288 132829 141667 141663 154358 154826 158878

## Wygrane po 250 zł

38 87 342 400 8 94 535 70 698 865 1014  
 32 123 279 394 421 757 95 837 47 85 978  
 2178 263 381 447 588 91 761 93 808 21 78  
 94 3097 184 217 28 767 816 33 4081 166 75  
 97 392 619 802 5058 70 78 306 442 618 91  
 779 877 983 6041 91 155 63 288 461 80 665  
 729 38 866 997 7045 95 160 287 99 315 99  
 304 992 8005 66 79 128 215 383 690 790  
 9037 337 64 70 479 510 35 79 636 89 791  
 93 99 802 910 38

10125 31 220 379 581 11003 37 242 46  
 440 508 25 57 688 704 915 12184 220 327  
 445 518 36 628 702 17 804 15 952 13040 73  
 134 62 76 572 687 727 83 90 986 14169 221  
 43 328 65 479 83 620 76 755 831 95 980  
 15041 76 327 713 899 934 51 16059 117 201  
 324 37 48 49 432 750 55 801 17017 83 164  
 371 95 407 47 543 61 18006 70 122 32 245  
 64 305 36 749 80 96 865 996 19077 88 266  
 67 321 64 498 64 56 61 97 942

20029 132 68 252 76 80 333 430 88 99 586  
 736 43 545 56 59 21045 50 137 323 42  
 647 48 808 94 22125 201 9 21 327 454 84  
 816 23041 78 157 55 223 350 413 548 632  
 62 69 775 939 24003 264 383 87 521 611 64  
 707 813 932 25221 504 71 672 715 813 24  
 36 88 966 26209 323 67 403 96 536 98 860  
 75 27142 66 639 903 62 98 28489 55 574 651  
 77 808 9 906 15 29139 57 276 91 95 97 408  
 71 884 664 88 773 944 52

30202 6 57 445 657 71 708 72 844 31088  
 154 67 264 311 701 70 75 846 939 95 32159  
 225 47 72 499 550 97 741 94 903 66 33210  
 420 61 84 539 748 805 19 966 81 34044 190  
 210 314 18 437 687 94 881 973 78 35023  
 89 45 110 82 305 84 452 504 87 662 765  
 810 72 904 36202 127 75 268 372 86 512 47  
 56 641 758 832 830 37003 48 104 16 39 350  
 71 76 83 448 94 668

38064 94 295 384 99 431 691 889 948  
 39072 83 87 330 79 576 615 53 711 848 96  
 942 49

40161 208 22 49 357 70 486 545 606 88  
 812 941 99 41001 36 155 225 518 38 63 76  
 627 88 886 930 42012 95 163 232 77 484  
 646 825 29 47 68 43027 178 338 489 683  
 775 955 44058 181 200 397 539 53 60 45072  
 138 63 283 388 544 503 11 16 614 92 741  
 88 844 86 985 46164 275 429 688 779 823  
 911 47112 27 280 509 610 819 976 48139  
 234 392 433 341 46 50 760 819 21 49144  
 82 288 317 71 408 607 34 728 830 992  
 50018 228 92 598 638 40 50 63 718 25  
 78 806 23 945 57 51038 55 112 94 503 639  
 248 833 52019 107 281 644 78 91 700 806  
 51 944 90 53035 401 511 74 97 775 92 820  
 925 62 54021 189 361 487 540 68 603 12  
 45 734 897 905 55010 86 94 252 322 49 426  
 65 862 91 661 63 832 998 56248 542 621  
 739 953 57088 158 377 447 69 536 88 635  
 140456 552 628 71 968 141074 108 10 35  
 208 312 694 95 710 800 51 922 62 80  
 142088 324 31 39 496 541 664 714 849 958  
 143102 370 94 372 98 59 6608 714 849 954  
 144900 140 249 540 624 28 30 703 11 862  
 945 145027 59 116 201 569 641 763 67 80  
 821 966 79 146102 286 312 415 617 30 93  
 733 43 851 92 925 56 147039 368 428 89  
 804 10 14 619 37 945 55 56 148216 92 827  
 99 149307 32 37 612 92 757

150170 289 95 359 418 567 70 715 827  
 932 1510004 67 188 333 407 12 516 644  
 765 805 932 49 76  
 15221 951 153079 93 146 251 349 497 535 71 80

## III ciągnięcie Wygrane po 250 zł.

35 205 465 95 617 790 950 61 1175 623  
 36 871 2125 226 50 480 84 528 613 923  
 3036 242 384 550 722 48 83 986 4001 11  
 103 226 374 534 649 992 95 5026 113 45  
 276 79 425 82 593 734 928 6195 321 79 495  
 682 724 951 7008 552 657 703 914 8575  
 610 816 999 9 303 22

10198 397 821 82 99 11309 44 627 71 832  
 12145 353 514 49 770 917 13043 344 14315  
 598 701 57 806 938 15172 217 347 634 719  
 25 924 80 16139 230 36 334 51 505 612  
 957 81 17172 234 375 512 26 52 64 619 53  
 18274 793 887 951 19103 23 261 713 964  
 20057 118 94 431 739 811 907 21074 347  
 448 70 662 71 771 800 22017 162 262 309  
 23152 441 55 24035 105 399 405 73 89 582  
 660 808 25026 158 82 645 976 26369 447  
 688 903 27410 743 28177 954 29152 751 945  
 30013 90 124 330 441 609 45 964 31244  
 727 852 93 32025 466 682 849 919 33000  
 193 491 641 842 34013 90 157 82 249 417  
 505 935 66 35109 68 277 417 962 82 663  
 5933 36038 103 511 987 37053 86 182 219 536  
 89 619 780 38211 788 862 911 39034 77 207  
 331 794

40748 674 938 41055 157 350 70 540 603  
 22 915 42372 89 913 48061 256 44335 452  
 822 40 909 45 45176 338 661 780 46058  
 131 241 357 483 956 82 47002 217 33 354  
 450 690 932 46359 417 597 97 49322 41 466  
 644 967

50108 81 367 467 521 865 51115 425 996  
 52487 604 14 73 53042 556 727 54384 403  
 9 614 69 87 728 943 83 55082 131 351 806  
 52488 293 657 917 57254 77 321 46 47  
 477 671 710 913 84 58035 163 327 533 98  
 720 70 59070 350 549 52

60413 621 827 951 61073 436 633 47 975  
 2068 231 480 515 842 992 64214 489 601  
 4 742 65470 585 767 66196 268 736 832  
 907 65 67188 331 419 806 924 48 68049 884  
 513 69309 417 849

70027 147 56 299 916 92 71263 322 555  
 845 72500 887 73007 491 74078 278 88 484  
 597 706 81 808 28 77 75017 38 61 80 157  
 73 426

76005 131 494 829 989 77138 76 417 923  
 883 962 78004 27 157 66 281 337 47 84 782  
 79189 465 738

80424 30 31 620 708 824 97 81157 75 237  
 439 82217 690 720 83064 308 91 482 611 62  
 767 84081 837 85298 389 712 966 86060 163  
 314 548 69 840 87012 142 204 478 303 892  
 84 745 995 29009 515 450 708 44 93124 547  
 696 94004 276 951 88 95311 966 96147 400  
 533 97058 86 666 88 857 98018 234 938  
 99038 40 196 417 604 839

100018 119 308 46 426 517 625 808 60 934  
 101163 200 696 102038 220 560 699 821  
 103070 344 531 667 99 964 97 104047 301  
 491 93 676 105286 473 605 38 99 975 106134  
 509 611 892 107233 372 834 53 994 108120  
 236 90 719 24 61 77 109314 466 513 756  
 89 843 916

110563 625 65 828 111021 905 86 112154  
 712 113063 73 846 455 921 644 710 114246  
 134229 310 813 55 135377 418 99 508 777  
 116042 57 95 857 117172 344 489 660 91 735  
 951 929 118259 848 95 119027 155 71 452  
 920

120533 775 834 38 121651 741 122200  
 598 123453 768 124139 377 93 125504 96  
 627 30 126027 652 855 127110 400 128388  
 497 910 129153 326 653 955

130142 291 505 893 923 131079 86 182  
 384 528 72 856 132458 743 959 133054 701  
 134229 310 813 55 135377 418 99 508 777  
 89 136038 426 825 944 58 137451 56 706 28

138338 357 139070 376 850  
 140248 49 440 825 29 141113 142004 171  
 21 53 877 143027 81 270 401 891 144521  
 90 604 44 59 969 145041 50 813 45 146237  
 789 147173 890 931 81 148459 902 10 149320  
 623 24 712 800 979

150107 232 73 475 702 32 823 912 38  
 151288 662 715 26 152029 46 282 774 153253  
 154194 399 795 975 155078 143 90 438  
 156807 13 157128 210 18 392 158058 87 98  
 124 85 548 661 767 159614 828

## IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 84899

Zł. 50.000 na nr. 143638  
 Zł. 10.000 na nr. 24429 102920 127049  
 Zł. 5.000 na nr. 35307 80079 70804 81783 141420 147149

Zł. 2.000 na nr. 904 1270 8645 12383 16181  
 22104 43840 47940 57154 61364 65994 80361 84899  
 89095 106854 110058 142163 144621

Zł. 1.000 na nr. 2437 9196 23051 28793 92531  
 38448 40281 48665 57876 65931 76499 76066 79811  
 82115 104865 111356 116477 123312 157665

## Wygrane po 250 zł.

53 143 143 72 91 258 75 539 607 60 883  
 99 1222 408 520 924 2111 39 45 283 983  
 734 3168 205 91 516 442 323 443 79 886  
 943 5218 73 387 906 72 6096 128 203 939  
 7052 622 44 861 955 8234 339 731 9149 83  
 412 99 502 609 955

10263 332 434 73 908 75 11462 893 12203  
 383 430 750 916 13326 777 856 902 14153  
 288 343 426 922 13058 64 83 124 59 810  
 16809 990 17162 990 498 808 18064 94 21  
 442 573 794 800 33 99 921 13323 443 928  
 82

20468 787 904 21013 112 212 922 86 22043  
 129 408 611 43 67 23022 654 732 39 887  
 967 2401 41 212 837 25554 736 945 64 26058  
 113 212 53 77 320 483 27537 897 967 97  
 28359 436 647 98 736 856 29033 62 56 328  
 234 329 41 763

30129 290 372 438 67 31012 246 479 794  
 99 847 947 32143 263 762 33752 94 840 908  
 34268 398 35096 316 539 712 826 36427 48  
 678 70 37631 88 38067 311 636 702 8 39210  
 22 550 323 59 543 851 56 981

40344 592 664 837 41269 590 768 42094  
 605 837 43065 114 362 451 530 633 859  
 44016 153 337 42 817 972 45272 492 828 68  
 46670 818 47549 83 880 48185 283 358 667  
 49042 107 282

50084 237 99 423 618 51307 494 547 781  
 52022 197 302 458 898 911 33508 884  
 54123 241 968 77 53316 489 515 990 56020  
 182 370 523 749 86 57121 35 315 96 554  
 837 42 58159 507 952 59042 170 98 557 716  
 969

6020 96 326 493 61056 233 406 850 82407  
 846 66 907 63042 46 298 330 413 733 827  
 950 414 305 18 43 68 412 672 778 856 65144  
 68 411 74 520 954 66053 54 224 64 387 97  
 410 509 67048 224 91 363 916 640 629 910  
 68131 250 69 799 869 949 87 69027 648  
 70260 503 807 49 71106 230 399 600 74  
 72074 170 558 91 699 726 90 907 75079 88  
 88 230 486 644 729 955 88 74374 96 426  
 539 867 89 929 75068 208 568 908 76030  
 375 607 95 800 65 77192 294 643 792 880  
 78205 75 484 853 79522 999

90146 754 862 929 94 81050 301 457 863  
 636 82150 405 55 578 604 83009 19 55 81  
 93 207 302 897 99 880 84164 243 85086 578  
 684 98 706 45 920 73 86148 590 614 753  
 927 42 87001 128 74 215 527 41 54 71 83  
 687 942 79 88041 103 31 262 355 835 89066  
 297 318 695 768 939

90001 21 278 97 306 24 603 13 91096 808  
 92059 114 308 915 93341 446 673 848 927  
 84 94025 108 286 455 502 36 412 864 908  
 95158 78 522 839 965 96107 36 455 91 647  
 97031 79 227 398 544 53 57 902 22 90 946  
 98153 212 333 504 39 99523 52

100080 161 283 556 754 926 101082 238  
 306 79 767 102049 337 71 697 103186 281  
 439 62 536 637 764 84 838 104133 248 659  
 762 840 988 105025 108 84 322 28 409 599  
 657 106035 158 540 830 107086 479 763 93  
 872 915 78 108106 226 922 649 899 109231  
 357 422 532 711 884 986

110169 391 534 825 111421 31 53 575 667  
 826 910 112266 458 515 583 878 984 113214  
 302 28 501 35

114009 202 67 524 731 808 115646 88 116048 567  
 691 899 927 117153 239 440 626 118050 324 781  
 819 905 119190 522 120223 485 91 121024 931  
 12247 123269 304 406 489 554 982 124766 94  
 884 125315 126258 861 94 949 86 127109 363 69  
 741 866 766 99 129111 973

130134 695 131026 641 716 846 67 132057 440  
 576 753 80 962 133329 597 134152 274 376 713  
 133318 495 690 961 136291 322 589 670 137178  
 246 598 138256 631 743 47 139691 729 74  
 140004 194 637 141008 142094 138 359 143346  
 76 451 533 574 144043 44 219 21 75 779 975 145719  
 82 430 62 146000 25 57 402 147045 382 663 808  
 148287 846 860 146539 942

150167 339 446 533 796 935 191359 426 848  
 87 933 152292 310 531 740 815 153158 309 67 489  
 694 154130 40 67 659 730 155112 360 823 29  
 156149 638 889 157643 56 158094 722 169143

## Nowości Towarzystwa Wydawniczego „RÓJ”

Literatura obca.

**Kenneth Roberts** „Demon leśnego batalionu”, Warszawa 1938, cena zł 10.—. Książka Kennetha Hoberta p. t. „Demon leśnego batalionu” — jest to pierwszy tom wielkiego dzieła p. t. „Szlak Północno-Zachodni”. Dzieło to w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i na całym świecie narobiło tyle wrzawy ile niegdys „Na Zachodzie bez zmian” Remarque’a. Wprawdzie terenem akcji jest Ameryka Północna 18 wieku, a tłem spór orężny Anglików i Francuzów o Kanadę, rozstrzygany z udziałem indiańskich sprzymierzeńców, jednakże spostrzeżenia na temat wojny są tak współczesne i aktualne, ludzie, którzy uczestniczą w zdarzeniach, tak bliscy nam i żywi, że bez trudu przenosimy się do oddalonej epoki i wciągamy z rosnącym zainteresowaniem podróżujemy po niej. Z głównym bohaterem dzieła, majorem Rogerem, pokonywamy bagna Kanadyjskiej, palimy twierdze Indian, chodzimy po starożytnym Londynie, udajemy się na wyprawę, która niby wyprawa Kolumba, odkryła drogę wodną do Indii — Sławny Szlak Północno-Zachodni.



### Zgłaszajcie swoje uprawnienia wyborcze

Wszystkie osoby, posiadające prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia, które ukończyły przed dniem zarządzenia wyborów do Izby Ustawodawczych 30 lat i nie są pozbawione prawa wybierania do Sejmu, winny w terminie do dnia 25 bm. włącznie zgłaszać swoje uprawnienia w biurze wyborczym w Ratuszu pokój 39, zabierając ze sobą właściwe dokumenty stwierdzające ich prawo wybierania.

Blisze szczegóły w afiszach.

### Zebranie Ślązaków zaołańskich

Dziś o godz. 18 odbędzie się zebranie Ślązaków zaołańskich zamieszkałych w Poznaniu. Zebranie odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2 m. 4. Tematem zebrania na które zaprasza się uprzejmie wszystkich braci zaołańskich będzie sprawa zaołańska. Tymczasowy Komitet Organizacyjny — Nikodem Bończa i Ulmański.

### Z „Rodziny Ubezpieczeniowców“

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu zrzeczenie w Rodzinie Ubezpieczeniowców zeszli się w dniu 19 bm. na nadzwyczajnym walnym zebraniu. Zebranie zajął p. Stefan Zieliński który wygłosił referat p. t. Rozwój Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu.

Po wysłuchaniu referatu powołano na przewodniczącego zebrania naczelnego dyrektora inż. Baranowskiego i przystąpiono do zasadniczego punktu zebrania a mianowicie zmiany statutu „Rodziny“. Zebrani, wypowiedzieli się w tym kierunku, aby działalność „Rodziny“ rozszerzyć na obronę interesów zawodowych. Na mocy wyniku głosowania został w tym kierunku uzupełniony statut „Rodziny“. Organizacja „Rodziny Ubezpieczeniowców“ zespółni się zatem wewnętrznie pod hasłem zapewnienia licznym rzeszom pracowników podstaw bytu przez dążenie do utrzymania i rozwoju warsztatu pracy, jak również pod hasłem poprawy egzystencji pracowników.

### Zawód miłosny powodem samobójstwa

Wczoraj o godz. 18 na stokach Cytadeli przy ul. Winogrody znaleziono zwłoki kobiety. W toku dochodzeń ustalono, że są to zwłoki Mnieh Wiktorii, ur. 12. 11. 1915 w Naramowicach, zamiesz. Naramowice-dwór.

Mnieh popełniła samobójstwo przez otrucie się. Przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny. Zwłoki odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej.

### Kronika policyjna

— Czyje przedmioty? W Komisariacie 2-gim znajdują się następujące przedmioty pochodzące z kradzieży: serweta zielonopopielata, ręczna praca z zielonymi frędzlami, serweta gobelinowa koloru złotego z czerwonymi kwiatami, kostium letni modrakowy w drobną kratkę, kostium welnia ny koloru bordo, suknia jedwabna czerwona w białe duże kwiaty, suknia granatowa jedwabna z białymi czerwonymi dużymi kwiatami, suknia biała czerwona ze szklanymi guzikami, szal wełniany igliczkowy, kabatek atlasowy biały długi z czerwonym paskiem w białe kwiaty, 1 biała bluzka z krótkimi rękawami, bluzka jedwabna biało-niebieska z krótkimi rękawami, płaszcz damski biały deszczowy.

— Amatorzy roweru. Z cukierni przy ul. Św. Marcin 52 skradziono rower męski. Jako sprawców kradzieży ujawniono Bartkowiaka Edwarda (ul. Półwiejska 19) i Jan kowskiego Franciszka (ul. Wodna 12). Sędzia Śledczy zastosował wobec wymienionych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Pocisk artyleryjski w mieszkaniu. Dnia 21 bm. o godz. 18-tej właśc. domu przy ul. Kanalowej 8/9 zawiadomił telefonicznie Komisariat II, że w opróżnionym przez lokatora Loeffera mieszkaniu stróżka domu Baranowska znalazła pocisk artyleryjski 80 mm. Pocisk odebrała Zandarmeria Wojskowa.

### Z ekranu

#### „CÓRKA SZANGHAJU“

W kinie „Swit“ wyświetlany jest niezwykle interesujący film pod tyt. „Córka Szanghaju“ z aktorką chińską Anną May Wong. Walka z groźną bandą przemytników jest oddana z wielkim realizmem. — Film jest bardzo mocny i specjalnie podoba się ludziom szukającym silnych wrażeń. W nadprogramie kreskówka i tygodnik PATA.

## Czyżby jednak likwidacja zakładu szkolnego dla inwalidów?

Poznań, 23. 9.

Głośny był swego czasu projekt likwidacji Państwowego Zakładu Szkolnego dla inwalidów wojennych i wojskowych mieszczącego się przy ul. Piotra Wawrzyńskiego. Dzięki jedynie interwencji prezesa Zw. Inwalidów Woj. p. Stacheckiego w Ministerstwie Opieki Społecznej nie doszło do zlikwidowania zakładu, ale nawet otrzymano przyrzeczenie nie poruszania więcej kwestii likwidacji i przeniesienia go do Krakowa.

Mimo to, jak się dowiadujemy, dyrekcja zakładu nie przyjmuje więcej kandydatów na bieżący rok. Należy wyrazić zdziwienie, że wbrew zapewnieniom Ministerstwa dopuszcza się obecnie do powolnej likwidacji tego, niezwykle pożytecznego przedsięwzięcia dla szerokiego rzesz inwalidów zakładu przez nieprzyjmowanie kandydatów.

Inwalidzi słusznie domagają się miarodajnego i ostatecznego wyjaśnienia i spowodowania dyrekcji zakładu do dalszego przyjmowania kandydatów.

### KINOTEATR „SŁOŃCE“ KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 23. września, wielka dawno oczekiwana Premiera

Jedyny w swoim rodzaju wielki film dokumentalny zrealizowany przez

LENI RIEFENSTAHL

ku czci i chwale młodzieży świata!

## OLIMPIADA - ŚWIĘTO NARODÓW

Najwyższa Nagroda:  
PUCHAR MUSSOLINIEGO  
na tegorocznej  
Wystawie Filmowej  
w Wenecji

NARESZCIE  
W  
POZNANIU

Najwyższa  
Nagroda  
Państwowa  
Niemiec

Święto zręczności, siły urody i piękna!

51 Narodów świata walczy o palmę pierwszeństwa!

„Słońce“ dla Wszystkich!

Wszyscy do „Słońca“!

## Matkobójczynie z Krzyżownik przed sądem apelacyjnym

Trójosobowy skład Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem s. Kolana rozpatrywał sprawę karną Elzy Matejowej, matkobójczynie z Krzyżownik pod Poznaniem.

Tłem zabójstwa były niesnaski rodzinne, jakie powstały wskutek zamążpójścia 22-letniej Elzy Speidówny za rolnika Mateję. Małżeństwo to nie odpowiadało matce Elzy, Elżbiecie, która nie mogła przeboleć tego, że jej jedyna córka wyszła za mąż za Polaka.

Nienawiść u Speidowej spotęgowana została przejściem córki na katolicyzm, i od tego czasu powstawały w domu kłótnie a nawet dochodziło do ostrych scysyj pomiędzy matką a córką.

Ostatecznie matka Elzy postanowiła wyeksmitować córkę i zięcia z ich własnego gospodarstwa. Uzyskała wyrok sądowy i w dniu 7 kwietnia br. poleciła komornikowi sądowemu przeprowadzić eksmisję.

Po przeprowadzeniu eksmisji dobytek Matejów spakowano na wozy i wywieziono do sąsiadów. W pewnej chwili jedno dziecko Matejów poczęło domagać się chleba. Matejowa wobec tego wróciła do kuchni po pozostawiony tam chleb i cukier.

Tutaj spotkała matkę i doszło do słownej utarczki. W pewnej chwili Speidowa uderzyła swoją córkę Elżę w twarz. Doszło do bijatyki i w chwili, gdy Speidowa kopnęła w brzuch córkę (która była w odmiennym stanie), ta schwyła ją za włosy i kilkoma uderzeniami w głowę zabiła matkę.

Za powyższy czyn skazana została Elza Matejowa przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 30 lipca br. na 4 lata więzienia. Od powyższego wyroku obrońca oskarżonej adw. Iżycki wniósł apelację.

Na wczorajszej rozprawie powołano dodatkowo prof. U. P. dr Horoszkiewicza w charakterze biegłego, który stwierdził, że osk. Matejowa, ze względu na wszystkie okoliczności, jakie poprzedzały zabójstwo, działała w stanie ograniczającym w znacznym stopniu możliwość kierowania swym postępowaniem i nie posiadała zdolności rozważania czynu.

Po przemówieniu stron sąd apel. uchylił wyrok I. instancji i skazał Elżę Matejową na 2 lata więzienia, zawieszając jej wykonanie kary na 5 lat.

Równocześnie sąd postanowił zwolnić Matejową z tymczasowego aresztu, w którym przebywała od 7 lipca br. (n-k)

### TELEGRAMY

## Krwawa noc w Sudetach

### Prasa niemiecka zapowiada odwet

Berlin, 23. 9. (tel. wł.)

Odrzynie wrazenie i wzburzenie wywołały wiadomości o wydarzeniach, które miały miejsce ubiegłej nocy w Sudetach. Według tych doniesień wojska czeskie, które nieoczekiwanie zajęły Cheb i inne miasta już opuszczone przez Czechów, dopuścili się licznych gwałtów i okrucieństw. W niektórych miejscowościach doszło do starć, które podobno zakończyły się masakrą stawiąjących opór Niemców. Wśród licznych ofiar — jak donoszą z pogranicza — jest wiele kobiet i dzieci.

Dzisiejsza prasa południowa pisze o

„krwawej nocy w Sudetach“. Zajął ją te prasa niemiecka uważa za prowokację Moskwy, która prze do wojny. Jej zdaniem w Pradze rządzi obecnie Moskwa. Ją też Berlin obciąża odpowiedzialnością za krwawe wydarzenia w Sudetach. Fakt ten jest znamienny.

W Berlinie panuje przekonanie, że kapitulacja Czechosłowacji była tylko pozorną, oraz że wycofanie policji czeskiej z niektórych okręgów niemieckich było zdradziecką pułapką. Niemcy sudeccy przypłacili swoją wiarę w lojalność Pragi krwią i życiem wielu rodaków. Lecz — zapowiada prasa — zostaną oni krwawo pomśczeni.

## Niszczycielski pochód cyklonu

### Milionowe straty — Zabieli i ranni

Nowy Jork, 23. 9. (PAT).

Cyklon, który nawiedził stany Nowej Anglii, a obecnie ze zmniejszoną nieco siłą pustoszył przyległe do nich prowincje Kanady, spowodował spustoszenie, sięgające wielu milionów dolarów. Setki ludzi zgi-

wardię narodową i harcerzy. Obecnie na miejscu katastrofalnego huraganu panuje śliczna słoneczna pogoda.

W Mahasset Bay setki jachtów zerwały się z kotwic. Na miejscu, gdzie wznosiły się domy i wille, leżą obecnie ruiny, pałamane deski i belki. W Massachusetts zginęło 50 osób, w Cape God 22 osoby. W New London w stanie Connecticut straty oceniają na 40 milionów dolarów.

Straty spowodowane przez cyklon w 6 stanach Północnej Ameryki, według dotychczasowych obliczeń sięgają kilkunastu milionów dolarów. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić dokładnej liczby zabitych i pozbawionych dachu nad głową. Policja i wojsko zaopatruje w żywność kilkanaście tysięcy ludzi. Kilka terytorialnych jednostek wojskowych zmobilizowano dla niesienia pomocy ofiarom katastrofy żywiołowej.

Cyklon nie ustaje, a w obecnej chwili nawiedził już południowe prowincje Kanady — Ontario i Quebec, wyrządzając ogromne straty. W dolinie rzek Hudson i Connecticut wody zalały znaczne obszary.

Prezydent Roosevelt wydał szereg zarządzeń dla niesienia pomocy ludności.

### 441 zabitych

Nowy Jork, 23. 9. (PAT).

Ilość ofiar huraganu na wybrzeżu Atlantyckim wynosi według ostatnich doniesień 441.

### Zaołański korpus ochotniczy

Warszawa, 23. 9. (tel. wł.)

Rodacy z Śląska Zaołańskiego, którzy schronili się w Polsce, formują Zaołański Korpus Ochotniczy. Korpus ten w razie potrzeby podejmie walkę o wyzwolenie Śląska Zaołańskiego z bronią w rękę.

### Napad bandytów na pociąg

Paryż, 23. 9. (PAT)

Donoszą tu o niezwykłym na stosunki francuskie napadzie, jakiego dokonano na pociąg pocztowy na linii Marsylia Avignon. Na dworcu Saint Charles w pobliżu Marsylii ukrył się w pociągu na chwilę przed jego odejściem bandyta, który następnie za trzymał hamulcami pociąg koło dworca Saint Barthelemy. Tu na personel pociągu napadło 10-ciu innych zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu obsługi bandyci skardili znaczną ilość przesyłek ubezpieczonych oraz kasę, której zawartości narazie nie zdołano ustalić.

Wszyscy napastnicy po dokonaniu rabunku zbiegli. Jeden z agentów kolejowych odniósł w pociągu rany.

### Forster zapowiada zmiany

Gdańsk, 23. 9. (tel. wł.)

(S.) Jak się dowiadujemy, w Gdańsku odbyła się odprawa kierowników organizacji narodo- socjalistycznych, na której Forster zapowiedział jakieś bliżej nie określone zmiany. Forster powiedział między innymi:

„Stoimy w przededniu wielkich zmian w Gdańsku. W jakim kierunku pójdą te zmiany, nie mogę w tej chwili powiedzieć. Wszyscy muszą być gotowi i gdy wybiła odpowiednia godzina, każdy powinien spełnić swoje zadanie“.

Nagle więc p. Forster stał się dziwnie tajemniczy!

### Translokacje w S. S. i S. A.

Gdańsk, 23. 9. (tel. wł.)

(S.) W najbliższym czasie nastąpią przesunięcia w oddziałach SS. i SA na terenie Gdańska. Wedle pogłosek krążących na ten temat, dowódcy oddziałów Gdańszczyzny będą przeniesieni do Niemiec, a na dowódców oddziałów gdańskich przysłani zostaną Niemcy.

Powodem tych zmian jest to, że Forster do miejscowych dowódców nie żywi wielkiego zaufania i uważa, że nie są oni zdolni do czynniejszych wystąpień.

### Kara śmierci za zabójstwo

Tarnów, 23. 9. (PAT).

Sąd okręgowy w Tarnowie rozpatrywał sprawę przeciwko Henrykowi Bociomiu, Wojciechowi Kozie i Gustawowi Górskiemu, oskarżonym o zamordowanie przez uduszenie Mari Zając we wsi Łętowice, koło Brzeska w maju br. Bandyci zrabowali zamordowanej 112 zł gotówką oraz różne przedmioty wartości 253 zł.

Sąd wydał wyrok, skazujący Bocioma na karę śmierci, Kozę na 15 lat i Górskiego na 4 lata więzienia.



# Śląsk zaolzański musi wrócić do Rzeczypospolitej

## Imponujący przebieg wczorajszej manifestacji

W dniu 23. IX. b. r. o godz. 18-iej odbył się wielki wiec manifestacyjny we Włocławku przy udziale kilkunastotysięcznego tłumu. Do zgromadzonych przemówił p. Dyr. Chmura Józef i p. Pietrzykowski Władysław. Po uchwaleniu rezolucji sformował się pochód i udał się pod Starostwo. Następnie delegacja na czele z p. Prezesem O. Z. N. Błasińskim Leonem, Chmurą Józefem, Kuzemko Michałem i Pietrzykowskim Władysławem wręczyła p. Staroście inż. Gajzlerowi Czesławowi uchwaloną rezolucję. Przed gmachem Starostwa zebrani nieustannie manifestowali bojową gotowość i oddanie się Naczelnemu Wodzowi. W dalszym ciągu pochód przeszedł na Plac Wolności i tu został rozwiązany.

## Rezolucja

W dniu 23 września 1938 roku na Wielkim Wiecu manifestacyjnym zebrana ludność miasta Włocławka stwierdza że, w chwili gdy nowe granice państwa czechosłowackiego są stanowione, jest żywo zaniepokojona przyszłym losem swych braci — Polaków z za Olzy.

Pomna krzywda, jakich Rzeczypospolita Polska w latach 1919 i 1920 od Czechosłowacji doznała, pomna wrogość stale względem Państwa Polskiego nastawienia i postępowania narodu czeskiego, pomna ucisku i bezprawia, jakich się Czesi przez lat dwadzieścia względem polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim dopuszczali, świadoma, że gdy nowe granice Czechosłowacji określone i zagwarantowane zostaną, polska ludność na Śląsku Cieszyńskim na jeszcze większy ucisk, bezprawie i samowolę Czechów wydana zostanie

## UCHWAŁA

1) stanąć ramię przy ramieniu w obronie praw historycznych i narodowych Polaków Zaolzańskich.

Nieść im pomoc moralną, a gdy zajdzie potrzeba i orężną w walce o ich wyzwolenie.

2) zwrócić się do Pana Prezydenta, Pana Marszałka Rydza-Śmigłego i Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z prośbą o zastosowanie przez Nich wszelkich środków, zmierzających do tego, by zaolzańska część prastarej piastowskiej ziemi jak najrychlej Macierzy przywrócić była.

3) upewnić Pana Prezydenta, Pana Marszałka Rydza-Śmigłego i Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że najochotniej wypełni wszystko, co w związku z przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski wypełnić jej rozkażą.

## Z „Sokoła“

### Złot młodzi sokoł — Mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu

W ubiegłą niedzielę, dnia 18 przyrzadowej z następującym programem: 1) ćwiczenia wolne, 2) drażek, 3) poręcze, 4) kółka, 5) koń w szerz z łękami, 6) skoki przez konia i 7) wspinanie po linie. Wejście na Stadion 10.20 i 50 groszy. Wejście do Sokolni na zawody gimnastyczne bezpłatne. Zgłoszenia do dnia 22 b. m. przyjmują f-ma Falencykowski we Włocławku ul. 3-go Maja, gdyż w lekkiej atletyce, grach sportowych i strzelaniu mogą uczestniczyć również nie Sokoli.

W sobotę i niedzielę dnia 24 i 25 września rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim Mistrzostwa Okręgu Sokoła w następujących dziedzinach sportu: Sobota godz. 16-ta 1) Gry sportowe druhow, 2) Zawody lekkoatletyczne młodzieży żeńskiej i męskiej. Niedziela godz. 8-ma rano: 1) Strzelanie, godz. 10-ta Gry sportowe młodzieży, godz. 11-ta zawody pływackie druhow i młodzieży męskiej, godz. 12-ta wyścig kolarski 50 km. godz. 15-ta Zawody lekkoatletyczne. Ponadto w sobotę o godzinie 19-tej w lokalu Sokoła przy ul. Łazienniej rozegrane zostaną pierwsze Mistrzostwa Okręgu Sokoła w gimnastyce

z następującym programem: 1) ćwiczenia wolne, 2) drażek, 3) poręcze, 4) kółka, 5) koń w szerz z łękami, 6) skoki przez konia i 7) wspinanie po linie. Wejście na Stadion 10.20 i 50 groszy. Wejście do Sokolni na zawody gimnastyczne bezpłatne. Zgłoszenia do dnia 22 b. m. przyjmują f-ma Falencykowski we Włocławku ul. 3-go Maja, gdyż w lekkiej atletyce, grach sportowych i strzelaniu mogą uczestniczyć również nie Sokoli.

### Czyj to był wściekły terier? Natychmiast zgłoście się do lekarza

Dnia 15. IX. 38 r. oprawca miejski w czasie obławy na ul. Dziewińskiej złapał psa teriera ostrowłosego, maści czarnej, który podczas badania przez lekarza weterynarii okazał się wściekłym. Ponieważ pies ten nie posiadał znaczka rejestracyjnego trudno jest ustalić jego właściciela oraz miejsce pochodzenia zwierzęcia.

Uprasza się tą drogą właściciela względnie osoby, które psa tego znają o zgłoszenie do Starostwa Referat Weterynarii pokój № 6, celem ustalenia, czy przypadkiem pies ten nie pokąsał ludzi lub zwierząt.

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

## JÓZEFOWI SKROBECKIEMU

i okazali nam w ciężkim smutku i żalobie wiele dowodów współczucia, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Antoniemu Wesołowskiemu, Cechowi ślusarskiemu, p. Stefanowi Piotrowskiemu i p. Leonowi Szczechowiczowi składamy z głębi zboliałych serc serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

Córka, Synowie, Synowie i Rodzina

## ZARZĄDZENIE

Zarządu Miejskiego we Włocławku z dn. 20. IX. 1938 r. w sprawie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej

Na podstawie ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 742), rozporządzenia Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 73) oraz w związku z ogłoszeniami Zarządu Miejskiego z dnia 10 grudnia 1937 r. i 25 stycznia 1938 r. o uporządkowaniu strychów — przypomina się o obowiązku utrzymania w należytym stanie strychów i poddaszy pod względem przygotowania do obrony przeciwlotniczo gazowej, a w związku z tym wzywam do ostatecznego uporządkowania strychów i poddaszy w terminie ostatecznym do dnia 30 września r.b. w szczególności należy:

- 1) dbać aby strychy i poddasze były stale wolne od materiałów łatwopalnych, opału, mebli, sprzętów i wszelkich rupiej,
- 2) aby kominy niewyrapowane lub nie mające odpowiedniej wyprawy na strychach, były wyrapowane,
- 3) aby polepa na strychach była położona,
- 4) aby były udostępnione dojście do włączów na dach i zależne zostały przy dachach stromych ławy dla kominiarzy.

Jednocześnie wzywam: 1) ogół ludności do okazywania pomocy organom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, działającym z ramienia Zarządu Miejskiego, a w szczególności komendantom opl. bloków i komisji strychowej, która w najbliższym czasie dokona ponownie oględzin strychów i poddaszy we wszystkich nieruchomościach, 2) mężczyzn wolnych od służby wojskowej oraz kobiety i młodzież przedpoborową w wieku lat 17, 18 i 19 do ochotniczego zgłaszania się na kandydatów do poszczególnych organów służb obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W razie niewystarczającej ilości zgłoszeń ochotniczych nastąpi powołanie z urzędu.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 3.000 zł. lub obu tym karom łącznie na podstawie art. 8 ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 742).

PREZYDENT MIASTA:  
Witold Mystkowski

Sygnatura: N. Km. I. 1003/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku 1-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr. 1, na podstawie art. 676, 679 i k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1938 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego we Włocławku, przy ul. Kilińskiego Nr. 20, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu praw Bolesława Przybyłowskiego, stanowiących niepodzielną połowę do nieruchomości, hipotekowanej, oznaczonej N. hip. 426, położonej we Włocławku, przy ulicy Szpitalnej pod № 3/5, składającej się z placu o ogólnej powierzchni 4243,52 mtr. kwadr., dwóch domów i oficyny mieszkalnych, czynszowych oraz innych przynależności.

Nieruchomość powyższa posiada urzędzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim we Włocławku za N. 980.

Nieruchomość w całości została oszacowana na sumę złotych 24.400, prawa Bolesława Przybyłowskiego ulegające sprzedaży na zł. 12.200, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.150.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1220

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim we Włocławku, ul. Kilińskiego Nr. 20.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 19 września 1938 r.

## Hallo! Hallo!

Każda Pani Domu ceni swoje zabiegi i prace, nie lubi zawodów i dlatego przyrządza marynaty i konserwy wyłącznie na mocnym occie „Spiess“.

Wie dokładnie o tym, że przez butelkę octu mocnego „Spiess“ nabywa pełną gwarancję jakości i trwałości swoich marynat.

Ocet mocny „Spiess“ od 116 lat swego istnienia wiernie służy każdej Pani Domu. Nie zawiódł i nigdy nie zawiedzie.

Ocet mocny „Spiess“ jest do nabycia wszędzie we Włocławku i okolicy.

Skład główny: Skład Apteczny S.S. Kasperkiewiczza we Włocławku.

W najbliższy poniedziałek zaprezentuje się nowy zespół Teatru Ziemi Pomorskiej

## w „NOWEJ DALILLI“

Franciszka Molnara

Już w dniu 26 bm. w sali kinoteatru „Słońce“ o godz. 20.30 zaprezentuje się nowy zespół artystów Teatru Ziemi Pomorskiej w pięknej, dowcipnej, ciekawej i aktu alnej komedii węgierskiego współczesnego autora Franciszka Molnara p.t. „NOWA DALILLA“.

W sztuce tej udział biorą artyści, którzy karty swego życia artystycznego zapisali już chlubnie na największych scenach w Polsce, a mianowicie pp: Mira Gołaszewska, Mieczysław Dowmunt, Józef Wasilewski, Jan Leśniowski i Hugo Piesch-Szczerski. Poza tym ujrzymy dobrze nam znanych pp: Irenę Ładosiównę i Andrzeja Kuryllę.

Wnikliwa reżyseria p. Małkowskiej.

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze „Orbis“.

## Kino „Słońce“

Dziś i jutro piękny film „Tango Notturmo“ z naszą rodaczką Polą Negri.

## MODYSTKA

siła samodzielna potrzebna od zaraz lub później za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Fa K. Antczakówna Toruń Dwór Artusa.